

MAGAZYN SAMORZĄDOWY

MONITOR

LIPIEC / SIERPIEŃ

7/8(29/30)2003
ROK III

ISSN 1642-0918



WIELKOPOLSKI



DOŻYNKI WIELKOPOLSKIE W GOSTYNIU

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



Wielkopolska sobie poradzi

Rozmowa z prof. Eugeniuszem Kośmickim, socjologiem wsi i rolnictwa z Katedry Nauk Społecznych Akademii Rolniczej w Poznaniu

– Wielkopolska „od zawsze”, zwłaszcza od XIX w. wyróżniała się wysokim poziomem produkcji rolnej. Co się tutaj ostało z owych dobrych tradycji?

– Na pewno pozostał szacunek dla dobrego gospodarowania. Kapitał ludzki, którym na wsi wciąż dysponujemy, powinien zostać dobrze wykorzystany w nowych warunkach ekonomicznych. W Unii Europejskiej – w Europie regionów – funkcjonuje przecież zasada subsydialności, zgodnie z którą ludzie powinni czuć się kompetentnymi gospodarzami u siebie, w gminach i powiatach.

– Czy przekształcenia ustrojowe, ekonomiczne, nie wpłynęły na pogorszenie także w Wielkopolsce poziomu gospodarowania?

– Oczywiście, także w Wielkopolsce rolnicy odczuwają duże zagrożenia, związane z dokonującymi się zmianami. Ich dochody w ostatnich latach bardzo zmniejszyły się, ponieważ pojawiły się trudności i ze sprzedażą płodów rolnych, i z regularnym otrzymywaniem za nie zapłaty.

– Czy jednak nadal jest to w Polsce region przodujący pod względem pro-

dukcji rolnej. Nie utraciliśmy czołowej pozycji?

– W innych regionach ciągle mówi się, że należy brać przykład z wielkopolskich rolników. Problem zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich trzeba rozpatrywać w różnych aspektach. Istnieją wprawdzie gospodarstwa konkurencyjne, produkujące na poziomie UE, ale kulą u nogi jest bezrobocie, które powoduje, że na wsi narasta problem biedy. Wprawdzie różne porównania wypadają korzystnie dla Wielkopolski, często jednak są to pozory.

– Bezrobocie jest duże tam, gdzie zlikwidowano pegeery, zwłaszcza w północnej części regionu...

– Na ziemiach zachodnich powstały nawet slumsy. Taka sytuacja może utrzymywać się dość długo, niestety.

– Niedawno przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim zorganizował Pan w Poznaniu ogólnopolskie sympozjum naukowe na temat zrównoważonego rozwoju w wymiarze regionalnym w warunkach integracji Polski z UE. Czy możliwy jest równomierny rozwój całego regionu?

– No cóż... Także u nas występują dysproporcje – ekonomiczne, ekologiczne i społeczne. Toteż koncepcja trwałego, równomiernego rozwoju jest wyzwaniem intelektualnym dla działalności gospodarczej. Doprowadzenie do tego nie jest zadaniem łatwym. Trzeba przecież spowodować, aby dochody rolników były coraz większe i by zmniejszało się bezrobocie.

– Czy Wielkopolska może sobie poradzić z tymi problemami?

– Wymogi rynku globalnego, Unii Europejskiej są bardzo trudne do spełnienia. Ale w naszym regionie, dzięki tradycjom w zakresie wysokiej produk-

FOT. JACEK KAJA



cji rolnej, jesteśmy w stanie podjąć nowe wyzwania. Wciąż mamy przecież dobrą infrastrukturę instytucjonalno-techniczną. Ważnym elementem działań na rzecz zrównoważonego rozwoju stanie się również przedstawicielstwo Wielkopolski w Brukseli, które pomoże nam pilnować naszych interesów w UE, wobec wolności w przepływie ludzi, kapitału, towarów i usług.

– Przedstawicielstwo w Brukseli to tylko jeden z przykładów działań, mogących owocować zrównoważonym rozwojem regionu. Czy obserwuje Pan także inne?

– Tak, w Urzędzie Marszałkowskim – choćby w Departamencie Rolnictwa – konsekwentnie wyciąga się wnioski z powstawania i utrwalania się nowych warunków gospodarowania. Są one wyzwaniem zwłaszcza dla ludzi młodych. Integracja z Unią Europejską może nam w tym pomóc. Z nową materią osławiamy się zresztą systematycznie już od pewnego czasu, dzięki partnerskiej współpracy wielkopolskich oraz zachodnioeuropejskich miast i gmin.

– Możemy liczyć także na finansową pomoc UE, korzystać z funduszy strukturalnych. Ale ostatnio mówi się o zagrożeniach, związanych ze zbyt wolno postępującymi przygotowaniami do ich wykorzystywania. Czy Wielkopolska zdąży na czas?

– Musimy nauczyć się różnych procedur związanych ze staraniami o pozyskanie tych funduszy. Początki często bywają niełatwe, ale trudności miały przecież także państwa, które członkami UE stały się przed nami. Pod tym

Także u nas występują dysproporcje – ekonomiczne, ekologiczne i społeczne. Toteż koncepcja trwałego, równomiernego rozwoju jest wyzwaniem intelektualnym dla działalności gospodarczej.



względem sytuacji w Wielkopolsce jest jednak lepsza, niż w innych regionach kraju. Jesteśmy bardziej świadomi różnych zagrożeń, choćby w postaci tworzenia wielkich farm, które nie są polską własnością i nie tylko nie rozwiążą naszych problemów, ale mogą spowodować wzrost bezrobocia oraz uniemożliwić naszym rolnikom sprzedaż ich produkcji. Są przy tym dużym zagrożeniem dla środowiska naturalnego. Ale wielkopolska wieś jest nastawiona bojowo... Musimy trzymać rękę na pulsie. Potrzebne jest nie tylko dobre ustawodawstwo, chroniące nasze interesy, lecz również stała kontrola skutków tego procesu.

– Po to, abyśmy nie stali się w UE regionem „drugiej kategorii”?

– Tak. Zawsze istnieje przecież możliwość cofnięcia się w rozwoju, czyli swego rodzaju afrykanizacja. Ale my nie chcemy stać się regionem całkowicie zależnym od rozwiniętych obszarów unijnych. Mamy szansę zostać „zielonym tygrysem Europy”. Nie niszczy, więc gleby zintensyfikowaniem produkcji rolnej za wszelką cenę. Nie jest przecież tak, jak często się sądzi, że aby było lepiej, wystarczy nam tylko trochę więcej środków technicznych, lepszego wykorzystywania zdobyczy nauki i sprawniejszego gospodarowania. Aby było lepiej trzeba także chronić zasoby środowiska naturalnego. Również w tym zakresie mamy w Wielkopolsce dobre tradycje, ale – oczywiście – dorobek przeszłości musimy teraz połączyć z nowoczesną nauką. W tym zakresie gminy i powiaty powinny ściśle z sobą współpracować. Owszem, możliwość konkurencji z regionami, które już znajdują się w Unii, jest nam potrzebna, ale musimy bronić się przed zaprzepaszczaniem własnego dorobku (choćby w zakresie produkowania zdrowej żywności), przed zniszczeniem tego, co sami potrafiliśmy stworzyć, aby także w przyszłości unikać zagrożeń zdrowia, a nawet życia naszych konsumentów.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
ZYGMUNT ROLA

Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Nadnoteckich nie traci czasu i już czeka z gotowym programem oraz wnioskiem na moment przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wówczas to planowana inwestycja, której koszt szacuje się na 124 mln złotych, mogłaby liczyć nawet na 80-procentowe wsparcie ze strony unijnego Funduszu Spójności.

Jesteśmy gotowi

– Ponieważ zdarza się, że gminy realizując różne inwestycje patrzą jedynie na swoje podwórko, a nie interesują się, jak coś funkcjonuje u sąsiada, istotą naszego pomysłu było zrealizowanie pewnych przedsięwzięć wspólnie, z kilkoma, czy nawet kilkunastoma gminami – Tadeusz Dąbrowski, wójt Miasteczka Krajeńskiego i przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Nadnoteckich z siedzibą w Pile, tłumaczy, co legło u podstaw zawiązania się tegoż stowarzyszenia.

– Naszym pomysłem było stworzenie programu pozwalającego na ochronę wód zlewni Noteci. Mieliśmy nadzieję, że uda się na to pozyskać środki ze strony programu pomocowego ISPA wspierającego duże inwestycje, między innymi z zakresu ekologii.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich zostało zarejestrowane w sądzie w styczniu 2001 roku. Znalazły się w nim: gmina oraz miasto Chodzież, gminy: Białośliwie, Czarnków (bez miasta Czarnkowa), Drawsko, Lubasz, Łobżenica, Margonin, Miasteczko Krajeńskie, Sadki, Szamocin, Szydłowo, Trzcianka, Ujście, Wyrzysk, Wysoka oraz powiat pilski. Jego celem stało się wspieranie idei samorządu terytorialnego, integracja wspólnot lokalnych oraz dążenie do gospodarczego, kulturalnego i turystycznego rozwoju gmin nadnoteckich.

– Od razu po zawiązaniu stowarzyszenia złożyliśmy odpowiedni wniosek przygotowany pod program ISPA. Niestety, został on odrzucony, gdyż ISPA



FOT. ARCHIWUM

Tadeusz Dąbrowski – z naszym programem czekamy tylko na wejście Polski do Unii i jego akceptację w Brukseli.

ukierunkowana była bardziej na aglomeracje miejskie. Między innymi skończyła z tego Piła, która w ramach tego programu buduje ujęcie wody pitnej w Dobrzycy. Nie był to jednak czas stracony. Nauczylismy się, jak przygotowywać projekty i w jaki sposób wypełniać wnioski – dodaje przewodniczący SGiPN. Stowarzyszenie złożyło w imieniu gmin nadnoteckich wnioski inwestycyjny do Funduszu Spójności w zakresie dofinansowania programu „Ochrona wód zlewni rzeki Noteci”.

Fundusz Spójności zwany też Funduszem Kohezji powstał w związku z dążeniami do zapewnienia w Unii Europejskiej zrównoważonego wzrostu gospodarczego i postępu socjalnego. Zakres działania tego funduszu obejmuje pomoc o zasięgu krajowym, a nie regionalnym, jak to ma miejsce w przypadku funduszy strukturalnych. Kładzie się w nim nacisk na rozwój i współpracę regionów oraz na przekształcenia struk-

♦ dokończenie na str. 4



FOT. ARCHIWUM

Czystość Noteci i jej turystyczne wykorzystanie nadal jest naszym priorytetem

► dokończenie ze str 3

turalne regionów słabiej rozwiniętych. Fundusz ten funkcjonuje jedynie w tych krajach UE, gdzie produkt krajowy brutto (PKB) wynosi mniej niż 90 proc. średniego PKB wszystkich krajów Unii. Obecnie objęte są nim Grecja, Portugalia, Hiszpania, Irlandia oraz cztery wschodnie landy Niemiec.

Polska również znajdzie się w grupie państw, w których funkcjonować będzie Fundusz Spójności.

– Postanowiliśmy więc, nie tracić czasu i przygotować się do tego, by móc z niego skorzystać zaraz po wejściu Polski do Unii Europejskiej, a szanse na otrzymanie środków są bardzo duże – uważa Tadeusz Dąbrowski.

Z Funduszu Spójności można uzyskać nawet 80 procent środków na planowaną inwestycję. Musi ona jednak powstawać od „zera” oraz być zrealizowana w wyznaczonym terminie. W ramach programu zgłoszonego przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich położonych zostałoby 341 kilometrów rur kanalizacyjnych, powstałoby 114 przepompowni i 8 oczyszczalni ścieków. Obsługiwałyby one 170 tysięcy mieszkańców. Koszt całego przedsięwzięcia – to około 124 milionów złotych.

– Samodzielnie nie bylibyśmy w stanie podjąć tak dużej inwestycji. Ze

środkami z Unii wygląda to już całkiem inaczej – dodaje wójt Miasteczka Krajeńskiego. Przygotowany pod Fundusz Spójności wniosek zyskał już akceptację urzędu marszałkowskiego, urzędu wojewódzkiego oraz Funduszu Ochrony Środowiska.

– Przed wystąpieniem go do Brukseli ewentualnej korekty mogą wymagać jedynie te części naszego wniosku, które stracą na aktualności w wyniku zmian w przepisach dotyczących przyznawania środków z Funduszu Kohezji.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich powstało nie tylko, by móc pozyskać środki z Unii. Zajęło się również problemem bezrobocia, które w dotkliwy sposób dotknęło północne rejony Wielkopolski. Aby pomóc osobom pozostającym bez pracy odnaleźć się w nowej rzeczywistości, narodziła się idea powołania do życia inkubatora przedsiębiorczości.

– Przed reformą samorządową kraju województwo pilskie uczestniczyło w programie „INRED” nakierowanym na rozwój obszarów wiejskich. Kiedy znaleźliśmy się w województwie wielkopolskim okazało się, że jesteśmy zbyt bogaci, by nadal z tego programu korzystać. Tymczasem w północnej Wielkopolsce problemy nie zmieniły się...

Z inicjatywy samorządów z terenu północnej Wielkopolskiej, Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Nadnoteckich oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego we wrześniu ubiegłego roku powołana została do życia Agencja Rozwoju Północnej Wielkopolski działająca na terenie powiatu chodzieskiego, czarnkowsko-trzcianieckiego, pilskiego, wągrowieckiego i złotowskiego. W jej ramach działa między innymi inkubator przedsiębiorczości.

– Agencja Rozwoju Północnej Wielkopolski coraz bardziej usamodzielnia się i niedługo pewnie wyjdzie spod opiekuńczych skrzydeł stowarzyszenia. Nie oznacza to jednak, że problemem bezrobocia nie będziemy się już zajmować. Bezrobocie, czystość Noteci oraz turystyczne jej wykorzystanie nadal są naszymi priorytetowymi zadaniami – podkreśla Tadeusz Dąbrowski. – Ale pojawiają się także i nowe tematy. Na przykład ostatnio zajęliśmy się problemami związanymi ze złym stanem dróg biegnących przez nasze gminy. Należy więc spodziewać się, że i w tym przypadku powstanie odpowiedni program.

KRZYSZTOF FIGIEL
ZBIGNIEW NOSKA

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich powstało nie tylko, by móc pozyskać środki z Unii. Zajęło się również problemem bezrobocia, które w dotkliwy sposób dotknęło północne rejony Wielkopolski. Aby pomóc osobom pozostającym bez pracy odnaleźć się w nowej rzeczywistości, narodziła się idea powołania do życia inkubatora przedsiębiorczości.



Za kilka miesięcy Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej i uprawnione podmioty będą mogły składać wnioski o współfinansowanie projektów – zadań, mieszczących się w działaniach określonych w programach operacyjnych, na których realizację własne środki są niewystarczające. Na stronach internetowych Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego zostały umieszczone dokumenty, których znajomość będzie nieodzowna dla opracowania dobrego projektu

Unijna pomoc w zasięgu ręki...

INTERNETOWY SYSTEM EWIDENCJI KART PROJEKTÓW DO ZINTEGROWANEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO ROZWOJU REGIONALNEGO W ZAKRESIE EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO

Jednym z podstawowych dokumentów jest Narodowy Plan Rozwoju, który był podstawą do opracowania Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz pięciu sektorowych programów operacyjnych. Do każdego z programów operacyjnych kraje członkowskie zobowiązane są opracować dokumenty zwane „uzupełnieniem programu”.

W „Uzupełnieniu Programu” do ZPORR znajdują się informacje na temat: priorytetów i działań w ramach ZPORR, rodzajów kwalifikujących się projektów, kryteriów decydujących o wyborze projektów, jaki podmiot jest uważany za beneficjenta końcowego, jaki podmiot jest uważany za beneficjenta ostatecznego, poziomu współfinansowania projektów przez środki unijne, trybu rozpatrywania wniosków. Dokument ten w ostatniej wersji (jednak jeszcze nie ostatecznej) znajduje się również na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego.

Szacuje się, że na realizację celów polityki strukturalnej w Polsce w latach 2004–2006 zaangażowanie środków z Unii Europejskiej będzie następujące:

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (ERDF) – 4.652,8 mln euro,
Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (EAGGF) – 1.055,0 mln euro,
Europejski Fundusz Społeczny (ESF) – 1.748,9 mln euro,
Finansowy Instrument Wspierania Rybołówstwa (FIGF) – 178,6 mln euro,
Fundusz Spójności (KF) – 3.733,3 mln euro.

Przyjęto, że każdy sektorowy program operacyjny (SPO) będzie finansowany z jednego funduszu i tak np. SPO „Wzrost Konkurencyjności Gospodarki” i SPO „Transport i gospodarka morską” będą finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, natomiast „Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego” będzie finansowany z dwóch funduszy: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, które będzie pełniło rolę jednostki zarządzającej ZPORR i SPO „Wzrost Konkurencyjności Gospodarki”,

W OPINII RADNYCH SEJMIKU:

Czy wszystkie samorządy mają równe szanse w ubieganiu się o fundusze unijne?



Zenon Kułaga,
SLD:

–Teoretycznie wszystkie samorządy mają równe szanse. W praktyce łatwiej jest tym jednostkom, które dysponują jakimiś własnymi środkami, pracują dla nich ludzie, umieją przygotować odpowiednie wnioski, gdzie są inkubatory przedsiębiorczości albo działa Agencja Rozwoju Regionalnego. Łatwiej tam, gdzie jest przygotowana koncepcja rozwoju regionu. Ważne jest także to, czy samorząd ma przygotowany front inwestycyjny – na przykład planuje budowę dróg nie mając wykupionych gruntów pod budowę. To także może być barierą. Sądzę, że najwięcej mogą skorzystać z funduszy unijnych te samorządy, które odpowiadają podstawowym wymogom: między innymi mają wysokie bezrobocie i działają na obszarze o charakterze wiejskim. Większe szanse mają te samorządy, którymi kierują aktywni i pomysłowi liderzy o silnie zaznaczonej orientacji gospodarczej. Także tam, gdzie młodzi ludzie bez pracy wierzą w możliwość założenia własnych mikroprzedsiębiorstw i zdecydowanie się do tego przedsięwzięcia przygotowują.

Trzeba dodać, że my również w uchwale sejmiku staraliśmy się stworzyć możliwości wyrównania szans dla tych uboższych regionów. Planujemy utworzyć dla nich między innymi fundusz pomocowy. Dotyczy to głównie północnej części Wielkopolski, ale nie tylko, bo i na południu są gminy, w których bezrobocie sięga 30 procent. Jesteśmy dobrej myśli – Wielkopolska złożyła dużo wniosków, chyba najwięcej w kraju. To dobry prognostyk, bo oznacza, że unikniemy sytuacji, w której to pieniądze będą czekały, a nie będzie komu ich wziąć.



► dokończenie ze str 5

w styczniu br. uruchomiło „Internetowy System Ewidencji Kart Projektów” (ISEKP). Celem tego systemu jest gromadzenie wstępnych wniosków opracowanych przez beneficjentów końcowych, dotyczących współfinansowania projektów z ERDF. Opracowanie tych wniosków i umieszczenie ich na stronach internetowych MGPIPS ma dwojakie znaczenie: jest formą ćwiczenia dla końcowych beneficjentów jak należy wypełniać wniosek oraz daje możliwość zdobycia wiedzy, które zadania będą mogły być współfinansowane z ERDF i jakie wydatki kwalifikują się do współfinansowa-



Sławomir Poszwa, PO PiS

–Środki pomocowe przeznaczone w budżecie Unii Europejskiej na rozwój

nowych państw członkowskich kierowane są w znacznym stopniu na poprawę istniejącej sytuacji w dziedzinach: infrastruktury czy ochrony środowiska. Województwo wielkopolskie jest bardzo zróżnicowane pod względem gospodarczym. Oznacza to, że szanse poszczególnych samorządów w walce o fundusze pomocowe z Unii Europejskiej nie są równe. Wynika to przede wszystkim z różnych potrzeb, jak również, ze zróżnicowanego stopnia przygotowania do przejęcia środków unijnych. Stopień zaawansowania inwestycji samorządowych w infrastrukturę jest jednym z ważniejszych kryteriów w zdobywaniu europejskich subwencji. Według UE, podstawowym celem dofinansowania danego projektu jest jego efekt finalny. W praktyce może to oznaczać brak akceptacji dla planów budowy np. oczyszczalni ścieków z uwagi na fakt, iż dany samorząd nie posiada kanalizacji. Nie można pominąć ważnego czynnika ludzkiego. To czy dana gmina, miasto, czy powiat otrzyma wsparcie finansowe zależy od właściwej oceny potrzeb. Ustalenie inwestycyjnych priorytetów, poparte odpowiednim przygotowaniem merytorycznym jest niezbędne w procesie ubiegania się o unijne dotacje. Należy także zwrócić uwagę na istotną rolę samych samorządowych „liderów”. Od ich kreatywności, wiedzy i zaangażowania zależy powodzenie starań o fundusze pomocowe z Unii Europejskiej.

nia, dla MGPIPS oraz Urzędu Marszałkowskiego jest źródłem wiedzy o ilości i stanie przygotowania poszczególnych potencjalnych projektów.

Karta opisu projektu umieszczona w bazie danych jest bardzo zbliżona do przyszłych wniosków aplikacyjnych, które jednak mogą się od niej różnić – np. w niektórych punktach mogą być wymagane bardziej szczegółowe informacje. Internetowy System Ewidencji Kart Projektowych dla ERDF znajduje na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego:

<http://www.wielkopolska.mw.gov.pl>

i dalej w menu głównym pod zakładką „Fundusze Strukturalne”. Po wejściu na stronę główną ISEKP wystąpi konieczność podania hasła i loginu. W celu zapoznania się z informacjami, instrukcjami i wzorami kart projektu wystarczy w obie pozycje wpisać info. Jeżeli jednak podmiot uprawniony (beneficjent końcowy) posiada projekt kwalifikujący się do współfinansowania z ERDF i chciałby wypełnić swoją kartę projektu – powinien skontaktować się telefonicznie z Oddziałem Monitorowania i Raportowania w Departamencie Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego (tel.: 061/64 75 292), gdzie otrzyma swoje konto (hasło i login) w bazie projektów. Po zalogowaniu się można wypełnić kartę opisu projektu, korzystając z instrukcji i innych materiałów

informacyjnych znajdujących się na stronach ISEKP. Wprowadzona karta opisu projektu otrzymuje status „roboty”.

Dostęp do zgłoszonych projektów – poza beneficjentem zgłaszającym projekt – ma tylko jednostka zarządzająca lub pośrednicząca w zarządzaniu projektem. W tym przypadku jest to Urząd Marszałkowski, którego zadaniem jest sprawdzenie i klasyfikacja projektu według określonych kryteriów (ranking projektów). Jeżeli ocena wskazuje na potrzebę zmian lub przeformułowania projektu – beneficjent powinien się skontaktować z Departamentem Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w celu zasięgnięcia informacji. Według danych z I dekady sierpnia br. beneficjenci końcowi wprowadzili do ISEKP 862 projekty, co przedstawiono w podziale na priorytety i działania w tabeli poniżej. Jak z zestawienia wynika, na niektóre działania wpłynęło relatywnie dużo projektów, na inne – mniej. Także środki na poszczególne działania nie są równomiernie rozłożone. Przeanalizowanie podziału środków na poszczególne działania może być wskazówką, jakie projekty mają większe szanse na uzyskanie wsparcia finansowego, jeżeli dany beneficjent ma możliwość wyboru między zadaniami do realizacji i na które posiada środki w swoim budżecie na pokrycie udziału własnego.

ELŻBIETA POPEWSKA

ZINTEGROWANY PROGRAM OPERACYJNY ROZWOJU REGIONALNEGO			
PRIORYTETY	DZIAŁANIA	LICZBA ZGŁOSZONYCH PROJEKTÓW	UDZIAŁ % W OGÓLNEJ LICZBIE PROJEKTÓW
I ROZBUDOWA I MODERNIZACJA INFRASTRUKTURY SŁUŻĄCEJ WZMOCNIENIU KONKURENCYJNOŚCI REGIONÓW	MODERNIZACJA I ROZBUDOWA REGIONALNEGO UKŁADU TRANSPORTOWEGO	108	12,5
	INFRASTRUKTURA OCHRONY ŚRODOWISKA	65	7,5
	REGIONALNA INFRASTRUKTURA BADAWCZO-EDUKACYJNA	32	3,7
	ZACHOWANIE I ODBUDOWA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO	75	8,7
	INFRASTRUKTURA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO	28	3,2
RAZEM PRIORYTET I		308	35,7
II WZMOCNIENIE REGIONALNEJ BAZY EKONOMICZNEJ I ZASOBÓW LUDZKICH	MIKROPRZEDSIĘBIORSTWA	3	0,3
	REGIONALNE STRATEGIE INNOWACYJNE	19	2,2
	ROZWÓJ TURYSTYKI	54	6,3
RAZEM PRIORYTET II		76	8,8
III ROZWÓJ LOKALNY	INFRASTRUKTURA LOKALNA	455	52,8
	REWITALIZACJA OBSZARÓW ZDEGRADOWANYCH	23	2,7
RAZEM PRIORYTET III		478	55,5
OGÓLNA LICZBA ZGŁOSZONYCH PROJEKTÓW		862	100,0

Dane opracowano w Departamencie Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego – Oddział Monitorowania i Raportowania.



Euro na rozwój

Rozmowa z Barbarą Szeplińską,
wiceprezesem Zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Koninie

– Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Koninie pełni w województwie wielkopolskim funkcję Regionalnej Instytucji Finansującej wobec małych i średnich przedsiębiorstw ubiegających się o dotacje programu PHARE 2001. Co spowodowało wyznaczenie Agencji do tej roli?

– W ciągu 10 lat działalności nasza Agencja ugruntowała swoją pozycję jako jedna z poważniejszych instytucji wspierających rozwój regionalny początkowo na terenie konińskiego, a obecnie w całym województwie wielkopolskim. Mamy bogate doświadczenie w realizacji usług doradczych, szkoleniowych i informacyjnych dla małych i średnich przedsiębiorstw (MSP), projektów Unii Europejskiej, usług doradczych i szkoleniowych dla samorządów. Nasza kadra solidnie przygotowywała się do obsługi funduszy. W ramach ARR SA działa Regionalne Centrum Informacji Europejskiej, którego celem jest propagowanie wiedzy o Unii Europejskiej, historii, instytucji, prawie, programach. Ten dorobek upoważniał nas do udziału w konkursie na obsługę Regionalnej Instytucji Finansującej ogłoszonym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w porozumieniu z Zarządem województwa wielkopolskiego. W wyniku oceny ofert konkurs wygraliśmy.

– Jakie są podstawowe zadania Regionalnej Instytucji Finansującej?

– Regionalna Instytucja Finansująca w województwie to instytucja zarządzająca realizacją programów regionalnych skierowanych do sektora MSP i współpracująca z agencją rządową przy realizacji programów krajowych.

– Jakie programy regionalne dla przedsiębiorstw zostaną wdrożone w ramach Phare 2001?

– Od lipca 2003 roku realizujemy cztery programy:

1. Program Rozwoju Przedsiębiorstw Internetowych, który służy wsparciu przedsiębiorstw rozwijających się w oparciu o technologie internetowe.
2. Program Rozwoju Przedsiębiorstw (program regionalny), który służy dofinansowaniu usług doradczych i szkoleniowych.
3. Program Rozwoju Przedsiębiorstw

Eksportowych wspierający rozwój usług doradczych i szkoleniowych, wzmacniających działania pro eksportowe.

4. Fundusz Dotacji Inwestycyjnych, w ramach którego mogą być finansowane: zakupy nowych maszyn i urządzeń z oprogramowaniem oraz nowych środków transportu.

Dotacja może być przyznana wnioskodawcy, który jest zarejestrowany jako przedsiębiorca, ma siedzibę na terenie Polski, posiada odpowiednie środki finansowe zapewniające płynną i terminową realizację działań. Kwoty dotacji i stopień zaangażowania środków własnych w poszczególnych programach jest zróżnicowany.

– Jaka jest łączna suma środków możliwych do uzyskania przez wielkopolskie przedsiębiorstwa w wyniku realizacji tych programów?

– Wielkość środków Unii Europejskiej jak i krajowych dla poszczególnych województw jest zróżnicowana. W województwie wielkopolskim przedstawia się to następująco: Program Rozwoju Przedsiębiorstw Internetowych – 289 tys. Euro; Program Rozwoju Przedsiębiorstw – 308 tys. Euro; Program Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych – 365 tys. Euro (w tym 274 tys. Euro z UE, 91 tys. Euro środki publiczne polskie; Fundusz Dotacji Inwestycyjnych – 1925 tys. Euro (UE – 1.444 tys. Euro, polskie środki publiczne 481 tys. Euro).

– Realizacja programów już się rozpoczęła, ale przewidziano kilka terminów składania wniosków. Kto i w jakich terminach może ubiegać się jeszcze o dotacje?

– W terminie do 28 lipca złożono 212 wniosków. Nadal o dotacje mogą ubiegać się wszyscy przedsiębiorcy, którzy spełniają wcześniej wspomniane kryteria. Wszystkie obowiązujące terminy i zasady składania wniosków są dostępne na stronach internetowych agencji: <http://www.arkonin.org.pl>

– O jakich potrzebach, zamierzeniach bądź tendencjach rozwojowych wielkopolskich małych i średnich przedsiębiorstw świadczą składane dotąd wnioski? Czy wszyscy chętni otrzymają wsparcie?

– Przedsiębiorcy z Wielkopolski zainteresowani są głównie dotacjami na działania w ramach Funduszu Dotacji Inwestycyjnych, między innymi na zakup nowych

maszyn i urządzeń, linii technologicznych, samochodów dostawczych. Świadczy to o rozwoju firm, ich sile na rynku krajowym i zagranicznym. W każdym przypadku wiąże się to ze wzrostem zatrudnienia i lepszym poziomem świadczonych usług.

– Jakie są spodziewane efekty ekonomiczne i społeczne wdrożenia programów. Co oznacza ich wspólne hasło: Spójność Społeczna i Gospodarcza?

– Program Phare wspiera głównie działania o charakterze regionalnym a jednocześnie przygotowuje nas do uczestnictwa w Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem pomocy jest rozwój instytucjonalny i inwestycje w infrastrukturę niezbędne do osiągnięcia standardów unijnych. Realizacja projektów Programu Phare „Spójność Społeczna i Gospodarcza” ma na celu zmniejszenie opóźnień i nierówności rozwoju poszczególnych regionów kraju poprzez: promowanie aktywności gospodarczej, aktywizację rynku pracy, restrukturyzację i uzupełnienie infrastruktury. Natomiast programy regionalne dostępne we wszystkich szesnastu województwach, są naturalną kontynuacją instrumentów realizowanych w ramach programu Phare 2000 Spójność Społeczno-Gospodarcza. Sposób ich wdrażania oraz zakres i zasady korzystania z dotacji są bardzo podobne, o ile nie identyczne.

– Dotacje Phare 2001 to tylko jedna z form zaangażowania Agencji w jak najlepsze przygotowanie przedsiębiorstw i samorządów do absorpcji funduszy europejskich. Jaka jest skala i obszar pozostałych działań?

– Podstawę działalności stanowią proste i zaawansowane usługi doradcze oraz szkolenia dla małych i średnich przedsiębiorstw. Ważne miejsce w pracy ARR SA w Koninie zajmuje propagowanie przedsiębiorczości i zachowań przedsiębiorczych poprzez organizację seminariów, konferencji o tematyce istotnej dla małych i średnich przedsiębiorstw; dostarczanie informacji, pomoc w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy małymi i średnimi przedsiębiorstwami; poszukiwanie alternatywnych źródeł ich finansowania. Zapraszamy do współpracy z nami przedsiębiorców oraz instytucje z całej Wielkopolski.

Rozmawiał:

RYSZARD JAŁOZYŃSKI



Im mniej czasu dzieli rolników od momentu otrzymania unijnych dopłat bezpośrednich – tym więcej zainteresowania problemem. W powszechnym odczuciu stale jest dużo pytań, a nawet niewiadomych. Także dr Zofia Szalczyk – dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyznaje, że nie zna jeszcze dokładnej odpowiedzi na pytanie ilu – spośród ok. 140 tys. rolników w regionie wystąpi i otrzyma dopłaty bezpośrednie. Konkretną odpowiedź poznamy dopiero w czerwcu 2004 roku, po upływie terminu składania wniosków o dopłaty. Problem dopłat bezpośrednich z oczywistych powodów interesuje mieszkańców wsi.

aby rolnicy znali geodezyjną ewidencję użytkowanych gruntów rolnych. Bez znajomości działek ewidencyjnych – działek rolnych – rolnik nie będzie mógł prawidłowo wypełnić wniosków. W okresie od października do marca, w każdym sołectwie w naszym regionie, przeprowadzimy instruktaże wypełniania wniosków.

Innym zadaniem Agencji było kolczykowanie bydła. Zakończyliśmy je Wielkopolsce z początkiem 2003r. Koszty poniosła ARiMR. Teraz trwa tzw. dokolczykowanie

Każdy z nas jest klientem rolnika

Rozmowa z dr Zofią Szalczyk, dyrektorem Wielkopolskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

– Pani dyrektor – podczas lipcowej sesji sejmiku samorządowego radni stwierdzili, że dotychczasowa akcja informacyjna administracji rządowej i samorządów, dotycząca funduszy pomocowych z UE jest niewystarczająca. Wyrazili obawę, że nie wykorzystamy pieniędzy, które są do wzięcia. Zobowiązali Zarząd województwa, a także siebie do bardziej intensywnych czyli skutecznych działań. Jakie zdanie ma szefowa oddziału ARi MR w tej sprawie?

– Znam to stanowisko, a jego wyartykułowanie traktuję jako zdrowy odruch. Samorządowcy wszystkich poziomów mają prawo i powinni domagać się dostępu do informacji. Także nasza Agencja jest otwarta na wszystkie pytania, oczekujemy m.in. konkretnych tematów o które możemy wzbogacić szkolenia. Przygotowujemy seminaria i konsultacje – zwłaszcza w zakresie programu SAPARD. Wspólnie ze starostami powiatów słupeckiego i konińskiego zorganizowaliśmy dyżury, podczas których specjaliści udzielali wyjaśnień i porad zainteresowanym. Uważam, że w samorządowym regionie trzeba stale się uczyć współpracy w pozyskiwaniu funduszy w różnych układach, a aktywność w tej sferze jest obowiązkiem i szansą dla wszystkich. Fakt, że obsługiwany przez nas SAPARD w Wielkopolsce obejmuje największą w kraju liczbę podmiotów dobrze świadczy o regionie, ale trudno uznać ten wynik za satysfakcjonujący.

– Które fundusze wzbudzają największe zainteresowanie?

– W inwestycjach wspierania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich największe zainteresowanie wzbudziły w Wielkopolsce fundusze na rozwój i poprawę infra-

struktury. W pierwszej transzy dla samorządów gminnych i powiatowych, w regionie złożono 213 wniosków o łącznej wartości 98 mln zł – głównie na drogi i oczyszczalnie. Na skorzystanie z funduszy SAPARD w celu zainwestowania w gospodarstwa – zdecydowało się 217 rolników, którzy ubiegają się o ok. 10 mln, ale to zaledwie 18 proc. środków jakimi dysponujemy na te cele. Przytaczam dane z przełomu lipca i sierpnia. Proces przyjmowania wniosków trwa, więc liczę, że sytuacja w tym segmencie poprawi się. Lepiej jest w sferze dotyczącej poprawy przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych oraz rybnych. Przyjęliśmy 79 wniosków wartości 70 mln zł, większość dotyczyła modernizacji przetwórci – zwłaszcza masami. SAPARD przybliży zasady korzystania z unijnych funduszy strukturalnych, wspierających rozwój obszarów wiejskich. To swoisty „trening”, który pomaga w fizycznym dostosowaniu wsi do poziomu UE. Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że samorzady gmin i powiatów nauczyły się korzystać z tego programu, bo dysponują kadrami, która potrafi przygotować wnioski. Zachowuję więc umiarkowany, ale jednak optymizm.

– Wspomniała pani, że losy SAPARD-u nie budzą pani większych obaw, a IACS?

– Stworzenie i wprowadzenie w życie Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli bo tak tłumaczy się angielski skrót spoczywa na ARiMR. Celem tego systemu jest zapewnienie dopłat bezpośrednich dla rolników. W województwie wielkopolskim została już stworzona odpowiednia baza techniczna (lokale, sieć informatyczna), trwają szkolenia pracowników. Przygotowano wzory wniosków o dopłaty, warto podkreślić, że bardzo ważną sprawą będzie,

bydła. Obejmuje ono zwierzęta importowane i nowo urodzone. Hodowcom trzody chlewnej, kóz i owiec przyznajemy pulę numerów dla ich stad.

W regionie identyfikacja oraz rejestracja zwierząt odbywa się bez istotnych przeszkód, chociaż to proces trudny i skomplikowany. W Anglii trwał siedem lat, Polsce dano rok, ale w naszych oborach stoi zakolczykowane bydło, gotowe do obrotu.

– Jest pani drugim dyrektorem Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. Co zdecydowało o tym, że przyjęła pani odpowiedzialność za realizację europejskiego wyzwania?

– Motywowały mnie pozytywnie różne środowiska. Wychowałam się w gospodarstwie rybackim. Jestem doktorem nauk rolniczych i docentem w Akademii Ekonomicznej. Przez lata byłam dyrektorem Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sielinku, przewodnicząc Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Rolnictwa. Uznałam, że spróbuję nowemu zdaniu, które jest odpowiedzialne, ale także pasjonujące.

– Dlaczego?

– Chociażby z tego powodu, że IACS dotyczy każdego z nas. Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli istnieje po to, by w fundusze trafiały do właściwych adresatów i nie wymknęły się spod kontroli. Dofinansowanie pracy rolnika traktowane jest też jako dofinansowanie produktu, trafiającego do konsumenta. Chodzi o to, by żywność była tańsza, a rolnicy nie opuszczali wsi. Europejskie społeczeństwa wyraziły zgodę na przyznanie rolnikom prawie połowy środków budżetu UE nie dlatego, by dotować wąską w końcu grupę ludzi, lecz dlatego, że każdy z nas jest klientem rolnika.

OLGA KUNZE



Nowy, trudniejszy świat

– Gdybym nie był optymistą, to by mnie tu już nie było – mówi Witalis Półrolniczak. – Gdyby optymizm opuścił spółdzielców, dawno nie byłoby „Nowego Świata”. Gdzieś tam ludzie się dziwią: to prawda? Wy tam jeszcze jesteście?!

A no są, żyją. Pracują, gdy trzeba – od siódmej rano często do północy, za siedemset, tysiąc zł, na czysto. Ale gdzie znaleźliby robotę, gdyby na samym początku transformacji ręce im opadły w geście rezygnacji? Co by się stało z tym ich wspólnym majątkiem, gdyby wtedy, na którymś walnym zgromadzeniu doszli do wniosku, że w nowych warunkach już nic, naprawdę nic zrobić się nie da?

„Nowy Świat”, Rolniczy Kombinat Spółdzielczy. Kto o nim nie słyszał w czasach Peerelu? Przysiółek w granicach Dobrzyca, gminnego centrum niedaleko Pleszewa – kilka czworaków, z których ostatni rozebrano w latach siedemdziesiątych XX w., budując na tym miejscu miastowy blok dla kilkudziesięciu rodzin – zwolna dorabiał się wtedy sławy sztandarowego przedsiębiorstwa spółdzielczego wielkopolskiego socjalistycznego rolnictwa. Miał nawet własnego posła i członka KC PZPR w jedne osobie. Stanisław Królik, dzisiaj emeryt, był tu prezesem prawie 40 lat. Osiedle, które tutaj powstało, to właśnie jego pomysł, ale wspólne dzieło ówczesnych spółdzielców. Dzisiaj nie jest już tak wypieszczone, jak wtedy, spółdzielnia nie ma tu już, jak wtedy, aż tylu członków i pracowników, ziemi także ubyło, ale...

Mimo wszystkich zmian, status zmienił się nieznacznie. Samorząd? Jest samorząd, niekoturnowy. Dzisiaj, tak, jak i wtedy, każdy spółdzielca ma swój jeden głos, na wagę wspólnych decyzji. Owszem, prezes może sobie przy biurku wymyślać nowe rozwiązania, ale niczego nie robi, jeśli nie uzyska poparcia większości. A przecież taki był najważniejszy zarzut pod adresem podobnych przedsiębiorstw, gdy w Polsce, także na wsi (zwłaszcza na wsi!) wszystko zaczęło się sypać: spółdzielnie produkcyjne, będące z definicji formą samorządności rolników, stały się przez te wszystkie powojenne lata strukturami zbiurokratyzowanymi, zdominowanymi przez prezesów. To oni decydowali o wszystkim, właśnie zza biurka, a członkowie swoje uprawnienia mogli sobie schować... do kieszeni.

Gdyby tutaj właśnie tak było, sam Królik nie tylko nie zbudowałby ani osiedla, ani nie stworzyłby wielkiego przedsiębiorstwa, bo nawet za pomocą cudu sam nie byłby w stanie nie tylko uprawiać ponad czterech tysięcy hektarów, ani choćby przypilnować robotę. A było jej sporo, kombinat dawał robotę tysiącu osobom, niemal całej gminie. Jeśli produkcja zbóż, owoców i warzyw, to również przetwórcia owocowo-warzywna. Żywiec? No to ubojnia. A jeszcze ferma lisów i pieczarkarnia – grzyby własnymi samochodami eksportowano do Francji, Niemiec, do Włoch. Koniecznie firma remontowo-budowlana. Nawet szwalnia. Nic dziwnego, że często przyjeżdżali tu ludzie nawet z dalekich stron, żeby podpatrywać: jak oni, w „Nowym Świecie”, to wszystko robią? No i te liczne wycieczki (tak, wycieczki!) z zagranicy. Kto mógł się

spodziewać – w tamtych czasach – że tak to się wszystko potoczy?..

Wtedy, gdy zaczęły się zmiany, oni – spółdzielcy – postanowili ratować niemały dorobek. Wiedzieli, że muszą, po prostu! Nie położyli po sobie uszu, mimo iż w zastraszającym tempie rosły długie przedsiębiorstw, które kooperowały z „Nowym Światem”, a tym samym długie spółdzielni.

–Gdybyśmy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych właśnie z tych powodów nie wpadli w ogromne tarapaty, byłibyśmy do dzisiaj – mówi wiceprezes W. Półrolniczak – zupełnie dobrze prosperującym przedsiębiorstwem. Narastające zadłużenie stawało się, po prostu, groźne.

Jak wszędzie, także tutaj ubywało ziemi. Swoje wkłady wycofywali zarówno rolnicy, którzy przez lata byli członkami spółdzielni – odeszło ich kilkudziesięciu, najczęściej emerytów; którzy sprzedając swoje hektary musieli jakoś zabezpieczyć sobie starość, jak i nie związani ze spółdzielnią spadkobiercy zmarłych członków; gdy z dnia na dzień znaleźli się na bezrobociu, właśnie dzięki spieniężeniu ziemi po rodzicach, wycofanej z „Nowego Świata”, mogli próbować jakoś tam wiązać przysłowiowy koniec z końcem.

Aby przetrwać, kombinat musiał zlikwidować wszystkie działy przemysłowe. Ale nikt nie powiedział: dalej tego nie da się ciągnąć. Spółdzielcy stanęli jednak wobec dylematu: albo zostawimy wszystko po staremu, albo wyciągniemy wnioski z tego, co się dzieje. Nie zlikwidowano więc tylko restauracji i sklepów, bo handel mógł przynosić jakieś dochody. Szukano oszczędności, aby przetrwać. Trzeba było ich szukać, bo banki, gdy kombinat utracił zdolność kredytową, odmówiły jakiegokolwiek kredytu. Sprzedano spółdzielcom mieszkania. Przekazano gminie budynek przedszkola oraz kilka innych obiektów,

▶ dokończenie na str 10

FOT. JACEK KAJA



Witalis Półrolniczak dogląda żniw



♦ dokończenie ze str 9

które nie dawały choćby grosza. Zadłużenie z tytułu podatków sięgało w najgorszym okresie kilkaset tysięcy złotych!

Dzisiaj, po kilkunastu latach mordęgi, „Nowy Świat” wychodzi na prostą. Świadczenia na ZUS, rachunki za energię elektryczną realizowane są na bieżąco. Kombinat odbił się od dna. Wprawdzie tamte czasy nigdy już nie wrócą, ale powiodło się zwiększyć pogłowie trzody i produkcję mleka. Plony zbóż też są już wyższe, niż w najgorszych latach. Nie korzystając z kredytów – tylko z oszczędności, za gotówkę kupuje się maszyny rolnicze. Wiarygodność finansowa przedsiębiorstwa jest jednak coraz lepsza – wygląda na to, że jeszcze w tym roku „Nowy Świat” odzyska zdolność kredytową.

– Gdy Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej, najgorsze będziemy mieli za sobą – mówi W. Półrolniczak. – Interes zaczął się kręcić. „Nowy Świat” istnieje, bo my tego chcemy. I będzie istniał, choćby nie wiem, co miało się jeszcze zdarzyć. Mówię panu: do „Księgi Guinnessa” powinni nas wpisać...

ZYGMUNT ROLA



Wizytówka „Nowego Świata”

FOT. JACEK KAJA



W Nowym Świecie anteny satelitarne rosną jak grzyby po deszczu

FOT. JACEK KAJA

W OPINII RADNYCH SEJMIKU:

Czy działania podjęte w celu zrekompensowania skutków suszy w rolnictwie są wystarczające?



Zbigniew Ajchler, SLD:

– Moim zdaniem władze województwa zrobiły wiele z pozycji regionu, jeśli chodzi o działania, które znam jako przewodniczący Komisji Rolnictwa. Informacje przepływały na bieżąco, tak jak sytuacja tego wymagała. Natychmiast zostały wysłane pisma do marszałka sejmiku, premiera i ministra rolnictwa informujące precyzyjnie o sytuacji, by uznano Wielkopolskę za region dotknięty kłęską suszy. Jednak podjęcie takiej decyzji w Warszawie wymaga uruchomienia ogromnych środków z budżetu państwa, z którymi jak wiadomo są kłopoty, ale sytuacja jest nadzwyczajna. Z pewnością taniej byłoby uznać za dotknięte kłęską tylko niektóre gminy, ale to będzie złe rozwiązanie. Moim zdaniem prolongowanie kredytów, umorzenie dodatkowych środków na pomoc społeczną dla rodzin rolniczych – to jest duża pomoc, ale dla wielu najczęściej dotkniętych suszą to stanowczo za mało. Otrzymane pieniądze wystarczą na przeżycie, ale nie na wznowienie i poprowadzenie do następnych zbiorów procesu produkcji rolnej. Dlatego powinien zostać uruchomiony program specjalnych bezzwrotnych dotacji dla rolników.



Tadeusz Dębicki, Samoobrona:

– Na pewno nie. Rolnicy ponieśli ewidentne straty sięgające 50 procent zbiorów. Przesunięcie terminu spłaty kredytu niczego tu nie zmienia, bo przecież i tak trzeba go będzie w końcu spłacić. Powinna być zdecydowana interwencja ze strony państwa – a rząd w ogóle nie interesuje się rolnictwem. Skoro były pieniądze z budżetu na upadające firmy i banki, to na rolnictwo też powinny być. Przecież rząd i tak będzie musiał wydać pieniądze z budżetu na zakup importowanej pszenicy. Moim zdaniem kredyty powinny zostać umorzone, a dopłaty zwiększone, być może nawet o sto procent. Ale niestety, u nas środki zawsze idą gdzieś tam, a nie na rolnictwo. W Polsce także nie funkcjonuje żaden mechanizm zapobiegający takim kataklizmom. Rolnictwo to warsztat pod gołym niebem, rolnik jest w przypałkach kłesk żywiołowych bezradny i ponosi dotkliwe straty.



Jerzy Mikołajczak, PSL:

– Jest gorzej niż źle, zwłaszcza, jeśli chodzi o skutki dla produkcji mlecznej. Wydaje mi się, że rolnicy powinni otrzymać pomoc socjalną, zwłaszcza ci, których najbardziej dotknęła susza. Samo odroczenie spłaty kredytów naprawdę nic im nie da. Cieszy fakt, że prace nad pomocą dla poszkodowanych rolników są podejmowane cały czas, pracuje między innymi zespół specjalistów powołany przez marszałka Wielkopolski Stefana Mikołajczaka. Jednak trzeba zdać sobie sprawę z powagi sytuacji i rozmiarów kłęski – mało, że wchodzimy do Unii z workiem piachu na plecach, to jeszcze ta susza stawia nas w tym trudniejszej sytuacji. W niektórych gospodarstwach spadek zbiorów powoduje, że hodowcy skarmiają zapasy gromadzone na okres jesienno – zimowy. Moim zdaniem zbyt mało o tej tragicznej sytuacji wiedzą nie tylko mieszkańcy miast, ale nawet niektórzy nasi ministrowie. Władze województwa robią wszystko, co w ich mocy, tak to oceniam, ale decyzje zapadają nie tutaj, tylko w Warszawie...



Ujemne skutki wiosenno-letniej suszy w Wielkopolsce przybrały rozmiary kłęski nieurodzaju. 30 czerwca powagę problemu sygnalizował Sejmik Samorządowy, 3 lipca z odpowiednim wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpił Wojewoda Wielkopolski. Odmowa ogłoszenia stanu kłęski żywiłowej nie oznaczała braku działań. W lipcu w województwie rozpoczęły pracę 224 komisje gminne, które oszacowały straty na łączną kwotę 624 mln złotych.

Jakość zakupionego zboża potwierdza wcześniejsze prognozy. Jest drobniejsze i nie wyrównane, ale generalnie spełnia parametry wyznaczone przez Agencję Rynku Rolnego. Zawiera na przykład wystarczającą ilość glutenu, a więc nadaje się do celów konsumpcyjnych, piekarniczych, generalnie do przetwórstwa spożywczego. Najczęściej jednak nie nadaje się na materiał siewny.

Jakiej pomocy oczekują rolnicy, których dotknęła susza?

Komisje gminne wnoszą o preferencyjne kredyty dla wielkopolski w wysokości

SUCHE ŻNIWA

Jak pomóc rolnikom?

Straty poniosło 88 tysięcy gospodarstw rolnych. Największe, bo przekraczające 70 procent plonów zbóż, wystąpiły w gminach Brudzew i Wilczyn koło Konina oraz Blizanów, Brzeziny i Odolanów koło Kalisza. 60 procentowe straty odnotowano w Drawsku i Łobżenicy pod Piłą. 70 procent spodziewanych plonów zbóż stracił rolnicy ze Zbąszynia, Wolsztyna i Pызdr. W tej ostatniej gminie straty wystąpiły na 2200 hektarach zbóż, ponad 1000 hektarów łąk. Ucierpiały także plantacje ziół, uprawy sadownicze, trawy nasienne.

Burmistrz gminy i miasta Pызdry – Krzysztof Strużyński zwraca uwagę, iż ewentualna pomoc w formie kredytów preferencyjnych nie satysfakcjonuje uszkodzonych, albowiem gmina niemal systematycznie nękana jest kłęskami – jak nie powodzią to suszą. Spadek produkcji uniemożliwia spłacanie kredytów, co grozi upadłością i wzrostem szeregów bezrobotnych. Rolnicy oczekują pomocy w formie dotacji do materiału siewnego (do połowy wartości) i zapewnienia jego dostaw. Właśnie ziarno jest mamej jakości i nie nadaje się do siewu. Średnio w Wielkopolsce straty w zbożach i rzepaku oszacowano na około 20 procent. Zbiory ziarna były o około 1 mln ton mniejsze niż przeciętne, a rzepaku o 70 tys. ton. W trudnej sytuacji są Zakłady Tłuszczowe w Szamotułach. Tych, co jakkolwiek plon zebrali pociesza wyższa cena rzepakowego ziarna. Złe są rokowania urodzaju ziemniaków. Duże są straty na użytkach zielonych. Należy się obawiać, że zabraknie pasz.

Nieco optymizmu do tego czarnego obrazu wielkopolskiej rzeczywistości wnoszą wieści, że w nadmorskich regionach w Zachodniopomorskiem rzepak sypnął nawet 40 kwintali z hektara. Dobre były zbiory zbóż w województwie lubelskim i dobra jakość ziarna. Będzie więc skąd brać materiał siewny. Ale trzeba zawczasu o tym myśleć, wyselekcjonować najlepsze partie z przeznaczeniem dla terenów dotkniętych suszą. Jak poinformował nas dyrektor poznańskiego oddziału Agencji Rynku Rolnego – Andrzej Stachowiak do końca lipca zawarto 86 umów na skup zbóż w systemie interwencyjnym i na zapasy stałe w tym z elewatorami w Kępnie, Gądkach oraz Wąbrzeźnie. Planuje się skupić 812 tysięcy ton ziarna, w tym 657 tys. ton pszenicy, w sierpniu w drugim naborze zgłosiło się 18 kolejnych podmiotów skupowych, więc do magazynów trafią dodatkowe partie zbóż.

Nie wszyscy od początku zbiorów otworzyli magazyny. Na początku sierpnia skup prowadziło 38 podmiotów gospodarczych, dysponujących 49 magazynami, usytuowanymi w miarę równomiernie w na obszarze województwa. Są wśród nich firma Dosche w Kaliszu, Agrołuda w Pleszewie i magazyn w Gołuchowie. Firma Komplex-młyn, kupując elewator w Czerwonaku znacznie odciąża elewator w Gądkach. Nie było kolejek. Nieczynny jest elewator w Gnieźnie, po tym jak kontrolerzy nie doszukali się w nim ziarna, zakupionego w ramach rezerw państwowych.

510 mln złotych. Dzierżawcy gruntów po pegeerowskich liczą, że Agencja Nieruchomości Rolnych obniży czynsze. Jak nas informuje dyrektor Departamentu Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego, Andrzej Bobrowski, rolnicy również oczekują prolongaty wcześniej zaciągniętych kredytów, albowiem nie będą w stanie ich spłacić w wyznaczonym terminie. Zrozumiałe jest oczekiwanie dopłat do ziarna siewnego, trzeba się bowiem liczyć z tym, że jego cena będzie znacznie wyższa niż w minionych latach. Wielu mieszkańcom wsi potrzebne będzie również wsparcie socjalne.

Decyzje o „kredytach suszowych” zapadły dość szybko. Są to kredyty o preferencyjnym oprocentowaniu, nie więcej niż 2% w skali rocznej, różnicę zwraca bankowi państwo za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rolnik może wystąpić z wnioskiem o przyznanie takiego kredytu, ale nie musi. Doświadczenie uczy, że rolnicy korzystali z takich możliwości w ostatnich latach, ale regres w rolnictwie z roku na rok się pogłębia i wielu nawet tymi niskoprocentowanymi nie jest zainteresowanych, bo boją się, że nie będą ich stać na spłacanie rat. Wnioski na „kredyty suszowe” są zbierane za pośrednictwem czterech delegatur Urzędu Wojewódzkiego. Można je będzie składać do końca czerwca roku przyszłego. Do tej pory najwięcej wpłynęło ich do delegatury konińskiej.

ANDRZEJ PISZCZOŁA



Charakterystyczne pasy drzew odcinających pola, zamiast tradycyjnej miedzy wprowadził już w latach dwudziestych XIX wieku Dezydery Chłapowski, wielki Wielkopolein i patriota. Był nie tylko wybitnym żołnierzem, uczestnikiem powstania listopadowego, ale też znakomitym gospodarzem i rolnikiem, twórcą nowoczesnego rolnictwa. Siedziba rodu Chłapowskich – Turew i miejsce ich spoczynku – Rąbiń, stanowią centrum powołanego w 1992 r. i nazwanego jego imieniem parku krajobrazowego.

występowanie 43 gatunków motyli i około 600 ciem. Bardzo licznie występują ptaki. Doliczono się tam około 120 skrzydlatych gatunków lęgowych, w tym 108 gatunków gniazdujących. Wśród nich są rzadkie ptaki wodno-błotne, np. żurawie, bąk, wąsatka, kobuz i bocian czarny.

Dzięki pomocy darczyńców i sponsorów, park nie tylko dba o zachowanie dotychczasowej substancji, ale też stara

PARK KRAJOBRAZOWY IM. D. CHŁAPOWSKIEGO MA 10 LAT

Pasy zadrzewień wciąż dobre

Park rozciąga się na przestrzeni 17.200 hektarów. Powołany został w ramach wspólnej inicjatywy Zakładu Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk oraz Kościańskiego Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej. O jego powstanie zabiegali przede wszystkim prof. dr. hab. Kazimierz Zimniewicz z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz prof. dr. hab. Lech Ryszkowski z PAN.

Park – przynajmniej z pozoru – jest nietypowym tworem. Swoim obszarem obejmował pogranicze dwóch województw: poznańskiego i leszczyńskiego oraz czterech gmin: Czempień, Kościan, Krzywiń i Śrem. Akt o jego utworzeniu podpisywali wspólnie wojewodowie poznański i leszczyński. Obecnie park pozostaje w granicach dwóch powiatów, kościańskiego i śremskiego. Na jego obszarze nie wprowadzono żadnych ograniczeń w produkcji rolnej. Przeciwnie – w ramach parku prowadzona jest intensywna gospodarka. Przeważają pola uprawne, lasy, są również łąki i stawy śródpolne, a pomiędzy nimi zadrzewienia śródpolne.

Jak jest główna idea parku? Skupia się ona na promowaniu modelu optymalnego rolnictwa. Na tym obszarze od lat dominuje intensywna gospodarka rolna przynosząca wysokie plony i nikt nie zamierza z nich rezygnować. Odwrotnie, rozwojowi upraw i hodowli sprzyja powstająca sieć kanalizacji i oczyszczalni ścieków oraz utylizacji odpadków, finansowanych na szczególnie korzystnych warunkach. Duże znaczenie przypisuje

się sprawie kształtowania krajobrazu, wpływającego na zdrowe środowisko. Według twórców parku, krajobraz rolniczy winien być chroniony tak, by zapewnić trwałe i zrównoważony rozwój ekosystemów. Właśnie taki charakter dla rolnictwa całej środkowej części Starego Kontynentu zaleca Rada Europy.

Bodajże najważniejszy element parku stanowi sieć zadrzewień śródpolnych, w tym zwłaszcza pasów drzew, zalecanych rolnikom już dużo wcześniej przez Dezyderego Chłapowskiego i powstających dzięki niemu w latach 20-tych XIX stulecia. Do obszaru tego przywarła nazwa parku agroekologicznego, co zgodne jest z podstawowym celem jego funkcjonowania. I chociaż potocznie nazwa ta dość często bywa stosowana, niestety, ze względów formalnych, nigdy nie została wprowadzona oficjalnie.

Badania potwierdzają, że pasy drzew, zadrzewienia śródpolne i kępowe, a także oczka wodne śródpolne, przynoszą otoczeniu pozytywny wpływ. Wytwarzają dobry mikroklimat dla rozwoju licznych gatunków flory i fauny, niekiedy unikatowych, zaś przede wszystkim sprzyjają tak korzystnej bioróżnorodności. W parku stwierdzono występowanie ponad 800 gatunków roślin naczyniowych, w tym liczne gatunki chronione i rzadkie, nawet w skali kraju. Są niezwykle grzyby, m.in. ozorek dębowy, purchawica olbrzymia, smardz półwolny, naparstniczka stożkowata, sromotnik bezwstydnny i żagwica listkowata. Wyjątkowo liczny jest świat owadów. Udokumentowano np.

się poprawić istniejącą strukturę, m.in. poprzez nowe nasadzenia. W ten sposób, od 1999 r., powstało blisko 40 km nowych zadrzewień liniowych lub 2-3 rzędowych, zwłaszcza przy ciekach wodnych, np. w okolicy Racotu. Założono ponadto 3-4 ha zadrzewień kępowych i kilka oczek wodnych.

– Myślę, że dzięki takiemu konstruowaniu krajobrazu dajemy możliwość przeżycia i rozwoju wielu gatunkom ze świata roślinnego i zwierzęcego. Obserwujemy np. stale powiększającą się populację ptactwa zamieszkującego park. Dla celów naukowych, dzięki funduszom uzyskanym w ramach grantu Światowego Funduszu Ochrony Środowiska (GEF: Global Environment Fund – przyp. red), została wybudowana w pobliżu Rąbina 50-metrowa wieża obserwacyjna. Wieża została włączona do biegnącej przez park ścieżki dydaktycznej, często odwiedzanej przez przyrodników, regionalistów, w tym zwłaszcza przez młodzież szkolną – przedstawia walory parku prof. dr. hab. Jerzy Karg, kierownik Zakładu Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk w Turwi.

Prof. Karg i przyrodnicy związani z parkiem mają wiele ambitnych planów. Projektują powstanie w najbliższym czasie dwóch rezerwatów. Pierwszy, łąkowo-torfowiskowy i omitologiczny ma objąć zespół dołów potorfowych wzdłuż Rowu Wysokość, drugi wodny i omitologiczny miałby być założony w rejonie Jeziora Zbęchy.

TADEUSZ JĄDER



Małe i średnie przedsiębiorstwa mają być motorem napędowym gospodarki i tworzyć tysiące nowych miejsc pracy. Są zarazem barometrem gospodarczego klimatu. Ich dobra lub słaba kondycja szybko odzwierciedla skuteczność i kierunek działania politycznych gremiów. Gdyby słowa o potrzebie niesienia pomocy małym i średnim firmom przekuć na złotówki to wymienione podmioty opływałyby we wszelkim luksusie, a poziom życia szerokich warstw społeczeństwa dorównywałby temu, który podziwiamy w krajach rozwiniętych. W potoku słów kapitalnego znaczenia nabierają więc te, które opisują konkretne czyny. Przykładem niech będzie konferencja podsumowująca realizację projektu pn. „Program Wzmacniania Eksportu Produktów Regionalnych” w ramach Krajowego Rozwoju Eksportu, finansowanego przez Unię Europejską.

Barometr gospodarczego klimatu

Jaskółka wiosny nie czyni, ale...

Uczestnikom zgromadzonym 10. lipca w sali sesyjnej UW zaprezentowano koncepcję programu, katalog produktów regionalnych oraz przykłady pozyskiwania partnera zagranicznego przy pomocy nowoczesnych środków technicznych.

Głównym celem projektu jest wzmocnienie potencjału eksportowego małych i średnich przedsiębiorstw. Pod lupę wzięto doświadczone firmy wytwórcze i gamę ich produktów, charakterystycznych dla województwa wielkopolskiego.

Udział w programie zadeklarowały 34 firmy z branży meblarskiej i kotłarskiej. W toku konsultacji uznano bowiem, że przykładową promocję produktów regionalnych na rynkach zagranicznych można przeprowadzić z udziałem dwóch grup wytwórców. Pierwszej grupie nadano nazwę „Meble Wielkopolskie”, a drugiej „Kociół Pleszewski”. Taki wybór nie wzbudzał kontrowersji, gdyż zdobyte doświadczenia mogłyby być wykorzystane przez bardzo liczne firmy z obu, silnych przed laty branż. Nie bez znaczenia były też tradycje pleszewskiego i swarzędzkiego rzemiosła.

– Projekt spełnienia oczekiwania drobnych przedsiębiorców. Ich działania będziemy zawsze wspierać, powiedział uczestniczący w konferencji wicemarszałek Józef Racki. – Urząd Marszałkowski jest żywotnie zainteresowany rozwojem sektora MSP, ale to od samych przedsiębiorców zależy jednak jakość wyrobów oraz techniki promocji i warunki sprzedaży ich produktów w kraju i za granicą. Grupa pleszewskich wytwórców skonsolidowała się i pokazała ile można osiągnąć wspólnie - podkreślił wicemarszałek.

Inspiracja

Promocja internetowa bez wątplenia przyczyni się do rozwoju rynku, nazwała rzecz po imieniu Anna Łuszczewska, dyrektor Wielkopolskiego Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej. Opracowany projekt stanowi element krajowego rozwoju eksportu, a wszystko poprzedził cykl szkoleń i warsztatów dla pracowników odpowiedzialnych za czynne wspieranie małych i średnich firm. Drogą dyskusji i konsultacji opracowywano

pilotażowe projekty promocji eksportu. Inspiracją była premia w wysokości 20 000 euro na region, stanowiąca źródło dofinansowania tych działań. W Wielkopolsce o finansowe poparcie zabiegali autorzy obu projektów. Oba zostały wyróżnione i otrzymały po 20 ty. euro. Świadczy to dobrze o autorach i o regionie – mówi Anna Łuszczewska. Uczestnicy szkoleń i warsztatów zetknęli się z wiedzą teoretyczną, ale głównie z praktycznym aspektem odnajdywania istniejących, bądź tworzenia nowych instrumentów wspomagających MSP, zwłaszcza na rynkach zagranicznych.

Wspólny biznes

Dziesiątki firm, ze sporym bagażem doświadczeń, szukają rozszerzenia możliwości eksportowych i nowych odbiorców zarówno na obszarze Unii Europejskiej jak i na wschodzie Europy. Utarte ścieżki i stare kontakty są niewystarczające. Celem autorów opisywanego programu była więc konsolidacja grup producentów i nakłonienie ich do podjęcia przez nich wspólnych działań. Trzeba mieć nadzieje, że nawiązana współpraca będzie trwać. W krajach unijnych, jak pokazuje praktyka, producenci często spotykają się na różnego rodzaju seminariach, tworzą kluby eksporterów. U nas są one w załączku. Trudno mówić o zjawisku i wzorach sprzyjających rozwojowi branży. Warto przy tym zauważyć, że na rynkach zagranicznych nasze małe i średnie podmioty gospodarcze nie są dla siebie konkurentami, bo te rynki są ogromne. Z drugiej strony kapitał i potencjał produkcyjny każdego z nich z osobna nie pozwala spełnić oczekiwań dużego odbiorcy. Rodzi się potrzeba konsolidacji producentów. To nie jedyna, ale skuteczna droga do wzmocnienia ich pozycji na rynkach UE. Warunkiem są wspólne działania, wspólne programy, wspólna promocja. W niektórych przypadkach możliwa jest wspólna produkcja większych ilości określonego wyrobu, pod zamówienia konkretnego odbiorcy. Pieśnią przyszłości są konsorcja eksportowe, ale właśnie im służą obecne działania pilotażowe. Autorzy programów widzą szanse na działania, które będą kontynuacją i rozwinięciem zrealizowanych projektów.

► dokończenie na str 14



► dokończenie na str 13

Internet w firmie

Sporo uwagi poświęcono szkoleniom eksportowym i prezentacji konkretnych zagadnień związanych z handlem zagranicznym. Ta część była skierowana nie tylko do właścicieli MSP, ale i osób odpowiedzialnych za tego typu czynności. Bardzo ważną, o ile nie najważniejszą fazą prac nad projektem było wymyślenie i stworzenie od podstaw internetowego katalogu produktów regionalnych. Po konsultacjach każda grupa przygotowała odrębny katalog. Celem było skojarzenie przygotowywanych zasobów internetowych z konkretnym produktem. Utworzono dwie domeny. Dla firm pleszewskich jest ona powiązana z domeną powiatu pleszewskiego. Meble są w domenie „Meble Wielkopolski”.

Zgodnie z założeniem w obu grupach miało być od 10 do 20 firm, co udało się zrealizować. Bardziej skonsolidowaną okazała się grupa pleszewska. Jest wiele firm, które chcą do niej dołączyć. Projekt realizowany był w ekspresowym tempie, stwierdził w swym wystąpieniu jeden ze współautorów Zenon Kiczka. Prace zainicjowano na przełomie maja i czerwca a zakończenie przewidywano na koniec lipca. Doszło jednak do przesunięcia terminu o miesiąc. Wśród przedsiębiorców i rzemieślników rośnie świadomość, że tort w biznesie dzieli ci, którzy mają dostęp do najnowszych technologii i informacji. Stąd bierze się silna presja na wchodzenie w technologie internetowe, z wykorzystaniem informatyki w przedsiębiorstwach.

Ponad głowami

Handel w internecie odbywa się jakby ponad głowami i granicami. Nieważne jest czas i miejsce gdzie znajduje się kontrahent. Ważne by był w Internecie, by szybko odnalazł interesującą go ofertę. Europejskie Stowarzyszenie Izb Gospodarczych, partner Izby Przemysłowo Handlowej Południowej Wielkopolski to największe targowisko Europy. Dzieje się tak za sprawą znakomitego portalu internetowego, który posiada adresy kierunkowe (linki) do stron internetowych wszystkich Izb Gospodarczych w różnych krajach. Tam prezentują się konkretni przemysłowcy. Jeżeli w takim miejscu ulokowana zostanie informacja np. o kottach z Pleszewa, czy meblach z wielkopolski, to automatycznie trafia do wszystkich potencjalnych kontrahentów. Będą ją mieli pod ręką. Rolą serwisów gospodarczych jest przyjmowanie i udostępnianie nieograniczonej liczby informacji. W tym tkwi siła Internetu i działań konsolidacyjnych. Kontrahent z Azji, czy a Ameryki może szukać produktów w Europie, a nie określonym kraju, czy regionie.

Nadmiar szkodzi

Dobrze zredagowane, nie przeładowane ogłoszenie daje szansę sukcesu, stanowi ogromny ładunek wiedzy eksportowej. Internetu

nie można przeładować informacją. Nadmiar informacji szkodzi tak samo jak nieobecność w Internecie. W toku przygotowania programu promocji produktów regionalnych samoistnie wyszła potrzeba porządkowania informacji. Dobrze jeśli to czyni grupa podmiotów. Wspólne operowanie informacją przynosi więcej korzyści, ale wymaga trochę skromności, dystansu i oceny z zewnątrz. Bardzo łatwo można stworzyć nową kategorię, usługi, towar, np. budownictwo. Ważny jest jednak kształt portalu. Bez umiaru ze strony producentów może dojść do zgubnego w Internecie chaosu. Wtedy portal traci szybko na znaczeniu, a pieniądze wydane na ten cel są zmarnowane. Dobra grafika i animacja są natomiast pożądane. Syndrom braku czasu dotyczy wszystkich. Nikt nikogo nie zmusi, by siedział w Internecie w nieskończoność i gapił się kwadrans na jakąś stronę.

Istnieje niepisana reguła: 3x10! 10 sekund na otwarcie; 10 sekund na przywołanie uwagi i zainteresowanie otwierającego nią i 10 sekund na zachęcenie do kupna oferowanego produktu

czy usługi. Wydłużanie tego procesu o kolejne sekundy szkodzi właścicielowi strony, chociaż wydaje mu się inaczej. Twórcy stron prezentujących produkty regionalne Wielkopolski zadbali o to co lubią zleceniodawcy. Oni sami, bądź tylko osoby uprawnione przez właściciela mogą zmieniać informacje zawarte w serwisie. Trzeba pamiętać o gradacji informacji udostępnianej potencjalnemu klientowi. Należy sobie wyobrazić czego szuka, co odróżnia, co trzeba mu pokazać. Wybór ułatwiają warianty rozwiązań. Gdy ktoś jest już zainteresowany przedmiotem,

wtedy kolejna strona ukazuje mu wszystkie szczegóły, łącznie ze świadectwem badania, czy adresem kierującym na portal producenta. Informacji nie można powielić.

Gospodarka XXI wieku

Zdaniem specjalistów od budowy nowych rynków, firmy, które zainwestują w nowe technologie mają dużo większe szanse pozostania na rynku.

Kto z przedsiębiorców tego nie uczyni będzie kulą i przepadnie. Henryk Juśkowiak, prezes zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Importerów, Eksporterów i Kooperacji w Poznaniu jest pełen uznania dla realizatorów. O projektach internetowych „Meble Wielkopolskie” i „Kocioł Pleszewski” powiedział: to rewelacja!

Do pełnego zachwyty brakuje tylko jednej rzeczy: spięcia wszystkich podobnych inicjatyw na szczeblu wojewódzkim. Korzyści dla firm działających w całym regionie jest oczywista.

ROMAN KAMIŃSKI



Żeńcy Wielkopolscy z Nietążkowa

Zespół Pieśni i Tańca „Żeńcy Wielkopolscy” utworzono ponad 20 lat temu, przy ówczesnym Zespole Szkół Rolniczych w Nietążkowie koło Śmigla. Nazwa szkoły zmieniła się. Dziś jest to Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, w którego skład wszedł dawny ZSR. Zespół wraz z ambitnymi młodymi tancerzami i śpiewakami pozostali.

Najpierw było kółko taneczne, którym kierował Eugeniusz Kurasiński, (obecnie dyrektor Centrum Kultury w Śmiglu). On właśnie, wówczas nauczyciel w Technikum Rolniczym w Nietążkowie, był pomysłodawcą i pierwszym szefem artystycznym „Żeńców”. W zespole postawiono na uzdolnioną tanecznie i muzycznie szkolną młodzież. Nazwę grupy wyłoniono w konkursie rozpisany wśród młodzieży. Wyszło na to, że będą to „Żeńcy”. – Żeńcy, czyli inaczej żniwiarze, dobrze się kojarzyli ze wsią i pracami w rolnictwie, charakterystycznymi dla profilu kształcenia szkoły. Wydaje się, że jednocześnie nazwa ta dobrze odzwierciedla pewną malowniczość, a także przypisywaną żniwiarzom młodzieńczą jurność. Dla zaakcentowania swych związków z regionem, dodaliśmy, że będą to „Żeńcy Wielkopolscy” – wyjaśnia motyw decyzji dyr. Kurasiński.

Przypomina sobie pierwsze spotkanie, na które zgłosiło się 36 osób, w tym 34 panienki... Trudno było myśleć o tworzeniu tanecznych par. Na szczęście wkrótce proporcje wróciły do normy. Spowodowały to dziewczęta, skutecznie zachęcając swoich chłopaków do udziału w zajęciach grupy. Teraz kłopotów z naborem płci męskiej nie ma, a wśród członków zespołu z czasem doszło do kilku małżeństw.

Zespół liczy obecnie około 80 tancerzy i śpiewaków, skupionych w trzech grupach. Jedna z nich jest początkująca, uczy się, a dwie występują na scenie. – Nabór do „Żeńców” prowadzimy wśród uczniów szkoły podstawowej. Szczepnie mówiąc, naprawdę jest sporo dzieci, które nie boją się trudów dodatkowych, uciążliwych, wielogodzinnych ćwiczeń. Nie boję się o nasze zaplecze i przyszłość, bowiem młodzi, 10-letni adepci, systematycznie, każdego roku, zasilają zespół – twierdzi Rafał Rosolski, obecny kierownik artystyczny i organizacyjny zespołu.

Rafał Rosolski przejął „Żeńców Wielkopolskich” w 1993 r. W tym roku obchodzi dziesięciolecie pracy na tym stanowisku. Z zespołem jest jednak związany znacznie dłużej, gdyż tańczył tam od zimy 1984 roku, jeszcze jako uczeń technikum. Z wykształcenia jest technikiem rolnikiem, a jednocześnie instruktorem tańca ludowego. Posiada też dyplom animatora kultury. Jest dyrektorem gminnego Domu Kultury

w Lipnie. Mieszka w Śmiglu.

– Przypominamy wcale niemałe przedsiębiorstwo. Przygotowanie do występu wymaga niemało czasu i wysiłku. Potrzebujemy odpowiedniej oprawy scenicznej, stosownych kostiumów, kapeli towarzyszącej itd. I stale trzeba się troszczyć, skąd na to wszystko, łącznie z wyjazdami na występy i zgrupowania warsztatowe, nastarczyć środków... Z tym właśnie jest największy problem. Dobrze, że mamy zaplecze w postaci szkolnej sali widowiskowej i internatu, z których możemy bezpłatnie korzystać – zaznacza kierownik zespołu.

„Żeńcy Wielkopolscy” nazywani są ambasadorami Śmigla i Wielkopolski. Ich kłopoty materialne nie wpływają na brak osiągnięć. Obok licznych koncertów w kraju, udziału w uświetnianiu świąt i uroczystości, takich jak np. dożynki, zespół w swej bogatej karierze, zjechał już dobre pół Europy. Śmigielscy tancerze koncertowali w Rosji, na

► dokończenie na str. 16

FOT. EDWARD BALDYS



Koncert z okazji jubileuszu 20-lecia „Żeńców”



► dokończenie ze str 15

Ukrainie, Słowacji i Węgrzech, a także w Grecji, we Włoszech i przed papieżem w Watykanie, Niemczech, Francji, Holandii, Danii i Szwecji. W tym roku wyjeżdżają na Litwę i Białoruś, a w zamian do Śmigla i Nietążkowa przybędzie polonijny zespół „Chabry” z Grodna.

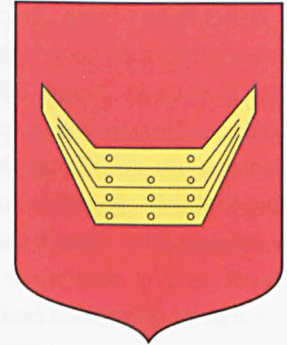
Od kilku lat „Żeńcy” starają się wiernie odtwarzać kulturę powiatu kościańskiego. – Jesteśmy zespołem regionalnym i bardzo zależy mi na tym, żeby pokazywać na scenie folklor zbliżony do autentycznego, np. z charakterystycznym, zapraszającym do tańca zaśpiewem. Staramy się podtrzymywać nasze regionalne zwyczaje. Poza licznymi rodzajami tańców regionalnych, prezentujemy również obrzędowe widowiska, jak oczepiny, noc świętojańska, czy wieniec, czyli dożynki wielkopolskie. Tego rodzaju pokazy wymagają dużego zaangażowania z naszej strony, ale też przynoszą bardzo widowiskowe efekty i pozytywne recenzje.

R. Rosolski zaangażował się w badania etnograficzne, które prowadziła Mirosława Bobrowska z Poznania. Chciałby, żeby stroje i zachowania tancerzy były jak najbliższe oryginału. Zależy mu również, by repertuar zawsze odnosił się do miejscowego folkloru. Zainteresowane takim rozwiązaniem wydaje się również Starostwo Powiatowe w Kościanie. – Liczę także na zrozumienie i pomoc ze strony Sejmiku Wielkopolskiego. Szczególnie zależy mi na kupieniu dla „Żeńców” oryginalnych instrumentów, czyli dudów, a także pomocy w sporządzeniu dokumentacji umożliwiającej rekonstrukcję strojów ludowych i środków na warsztaty związane z opracowaniem kolejnej partii oryginalnych tańców wielkopolskich. To prawdziwy skarb naszej regionalnej kultury. Zależy nam, by ocalić go od zapomnienia i pokazać szerokiemu audytorium – podkreśla Rafał Rosolski.

TADEUSZ JĄDER

Nowotomyskie sposoby na rolnictwo

Samorząd Nowego Tomysła wspiera miejscowe rolnictwo, realizując inwestycje infrastrukturalne na terenach wiejskich (np. wodociągowanie kolejnych sołectw) i jednocześnie pośredniczy w upowszechnianiu wiedzy i rozwiązań, owocujących lepszym wykorzystaniem gruntów rolniczych i rozwojem przedsiębiorczości. W rezultacie tutejsi rolnicy, zamiast pozbywać się ziemi, inwestują w uprawy mniej popularne, co nie znaczy „mniej zyskowe”.



Wiklina

Wiklina wymaga teoretycznie niewiele. Może rosnąć zarówno na piaskach, jak i na podmokłych nieużytkach. W gminie Nowy Tomyśl jej uprawy zajmują powierzchnię około 250 ha. Spotyka się tu rozdrobnienie upraw, aczkolwiek 4 plantatorów odgrywa coraz bardziej znaczącą rolę. Wedle wpisów do ewidencji, produkcją wyrobów z wikliny zajmuje się w tej stosunkowo niewielkiej liczbie gminie, ponad 70 osób, przy 39 zarejestrowanych zakładach plecionkarskich. Te liczby nie mówią jednak wszystkiego. Wiklina bowiem, to nie tylko stanowiska pracy dla uprawiających i pielęgnujących ją ludzi, ale także wyplatany z niej asortyment. Produkt należy promować, sprzedawać, dostarczać do odbiorców – a to znów kolejna możliwość pracy dla pojedynczych ludzi i wielu podmiotów gospodarczych.

W Nowym Tomysłu mieści się Oddział Wikliniarstwa i Chmielarstwa Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie. Andrzej Chwaliński – kierownik tej placówki, to nie tylko kustosz zbiorów muzealnych i propagator miejscowych tradycji wikliniarskich. To także twórca i organizator sympozjów, plenerów i warsztatów, dotyczących pracy z tym wdzięcznym (ale i niezwykle wymagającym) surowcem. Bo Chwaliński doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że wikliniarstwo ma przyszłość. Upewnniają go w tym nie tylko działający już w tej branży miejscowi przedsiębiorcy, ale i ogromne zainteresowanie gości z kraju i zagranicy. Zarówno

tych, zainteresowanych nabyciem pojedynczych sztuk „plecionek”, jak i tych, którzy potrafią zrobić na tym interes...

Chmiel i szparagi

W Nowym Tomysłu ma swoją siedzibę Polski Związek Zrzeszeń Producentów Chmielu – nowa organizacja branżowa, skupiająca plantatorów z całego kraju. Związkowi przewodniczy Tadeusz Plenzer z Borui Kościelnej. Nowa organizacja przejęła wszystkie formy działalności byłego Krajowego Związku Plantatorów Chmielu w Lublinie. Dlaczego z Lublina do Nowego Tomysła? Bo od kilkuset lat na tej ziemi chmiel był uprawiany. Miejscowi plantatorzy zdobywali laury na branżowych wystawach tego produktu w całej Europie, próbując swoich sił także w badaniach nad nowymi gatunkami. Z zapaści, jaka miała miejsce w produkcji chmielu u schyłku ubiegłego stulecia, da



Burmistrz Henryk Helwing oraz dyrektor muzeum Andrzej Chwaliński

FOT. WITOLD MACHURA

Uchwała nr V / 64 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 17 lutego 2003 r. zmieniająca Uchwałę Nr XLIV / 662 / 01 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 28 grudnia 2001 roku w sprawie: utworzenia jednoosobowej spółki akcyjnej pod nazwą „Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A.”

Na podstawie art. 13 ust. 2, art. 18 pkt 19 lit. e ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 roku Nr 142 poz. 1590 z późn. zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:

§1

W § 2 pkt 1 Uchwały Nr XLIV / 662 / 01 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 28 grudnia 2001 roku w sprawie: utworzenia jednoosobowej spółki akcyjnej pod nazwą „Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A.” litera a otrzymuje brzmienie: świadczenie pomocy małym i średnim przedsiębiorcom działającym na obszarze województwa w postaci udzielania poręczeń, organizowania kursów i szkoleń, poradnictwa prawnego i ekonomicznego, ułatwiania nawiązywania kontaktów z przedsiębiorcami spoza województwa.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 65 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: zmiany uchwały Sejmiku Nr III / 36 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002r. w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Województwo Wielkopolskie do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Port Lotniczy Poznań-Ławica udziału w nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Bukowskiej 285, jako aportu na pokrycie udziałów obejmowanych w podwyższonym kapitale zakładowym spółki.

Na podstawie art. 18 pkt 19 pdpkt. e ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity z 2001r. Dz. U. Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.), w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2000r., Nr 46, poz. 543 z późn. zm.) oraz na podstawie § 17 pkt b uchwały Nr XX / 296 / 2000 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31.01.2000r. w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na okres dłuższy niż 3 lata (Dziennik Urzędowy Województwa Wielkopolskiego Nr 10, poz. 112 z późn. zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:

§1

W uchwale Nr III / 36 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002r. w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Województwo Wielkopolskie do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Port Lotniczy Poznań-Ławica udziału w nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Bukowskiej 285, jako aportu na pokrycie udziałów obejmowanych w podwyższonym kapitale zakładowym spółki, wprowadza się następującą zmianę:

§1 ust. 2 otrzymuje brzmienie: Wartość aportu, o którym mowa w ust. 1, wynosi 20.383.050,00zł i została określona na podstawie operatu szacunkowego rzeczoznawcy majątkowego z dnia 13 lutego 2003 r.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 66 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: oceny sytuacji na wielkopolskim rynku pracy za rok 2002.

Na podstawie art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 2001 r., nr 6, poz. 56 ze zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:

§1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego przyjmuje do wiadomości opracowanie „Ocena sytuacji na wielkopolskim rynku pracy w 2002 roku”.

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 67 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: kryteriów ustalania dla samorządów powiatowych kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz aktywnego przeciwdziałania bezrobociu oraz finansowanie innych fakultatywnych zadań.

Na podstawie art. 57a ust. 6 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r., nr 6, poz. 56 ze zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:

§1

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała kryteria ustalania dla samorządów powiatowych kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz aktywnego przeciwdziałania bezrobociu oraz finansowanie innych fakultatywnych zadań określone w załączniku nr 1.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 68 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: przyjęcia informacji o stanie bezpieczeństwa sanitarno - weterynaryjnego w Województwie i zaawansowania rolnictwa, przetwórstwa rolno - spożywczego w zakresie dostosowania do standardów Unii Europejskiej.

Na podstawie § 16 ust. 3 uchwały Nr XXIII / 27 / 99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 12 lipca 1999 roku w sprawie Statutu Województwa Wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wlkp. Nr 66, poz. 1339 z późn. zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:

§1

Przyjmuje się informację Wielkopolskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii na temat stanu bezpieczeństwa sanitarno - weterynaryjnego w Województwie i zaawansowania rolnictwa, przetwórstwa rolno - spożywczego w zakresie dostosowania do standardów Unii Europejskiej, stanowiącą załącznik do niniejszej uchwały.

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 69 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej od Miasta Kalisza i Miasta Gniezna oraz zawarcia w tej mierze porozumień pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Miastem Kaliszem i Miastem Gnieznom.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (tekst jednolity z 2003 r. Dz. U. Nr 15, poz. 148).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała co następuje:

§1

Wyraża się zgodę na przyjęcie pomocy finansowej od:

1. Miasta Kalisza w łącznej kwocie 115.000 zł z przeznaczeniem dla:
- a) Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu w kwocie: 50.000 zł na organizację 43 Kaliskich Spotkań Teatralnych
 - b) Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu w kwocie: 55.000 zł na organizację:
 - X-tego Międzynarodowego Festiwalu Artystycznych Działań Ulicznych „LA STRADA”: 40.000 zł
 - XXX-tego Międzynarodowego Festiwalu Pianistów Jazzowych: 15.000 zł
 - c) Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu w kwocie: 10.000 zł na organizację imprezy pn. „Jarmark archeologiczny” na Zawodziu
2. Miasta Gniezna w kwocie 100.000 zł z przeznaczeniem dla Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie na dofinansowanie działalności bieżącej Teatru.

§2

Sejmik Województwa Wielkopolskiego upoważnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia w sprawie, o której mowa w § 1, porozumień pomiędzy Województwem Wielkopolskim a Miastem Kaliszem i Miastem Gniezno.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 70 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: zmiany uchwały Nr III / 18 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002 roku w sprawie: budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003.

Na podstawie art. 18 pkt 6 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity: Dz. U. 2001 r. Nr 142 poz. 1590 z późn. zm.) oraz art. 109, art. 124 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 15, poz. 148).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:

§1

W Uchwale Nr III / 18 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002 roku w sprawie budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003 (Dz. Urz. Woj. Wlkp. Nr 2, poz. 41 z późn. zm.), wprowadza się następujące zmiany:

1. w § 1 uchwały zwiększa się dochody budżetu Województwa Wielkopolskiego o kwotę 3.767.171 zł do kwoty 359.287.519 zł zmienia się treść załączników nr I, Ia, do uchwały budżetowej i nadaje im treść jak w załącznikach nr I, Ia, do niniejszej uchwały ustala się dotacje na zadania realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w kwocie 30.870 zł zgodnie z załącznikiem nr 1c do niniejszej uchwały.

2. w § 2 uchwały zwiększa się wydatki budżetu Województwa Wielkopolskiego o kwotę 3.767.171 zł do kwoty 376.887.519 zł

3. w § 2 ust. 1a uchwały zwiększa się wydatki bieżące o kwotę 493.582 zł do kwoty 245.513.932 zł, w tym: zwiększa się dotacje o kwotę 223.000 zł do kwoty 130.838.217 zł.

4. w § 2 ust. 1b uchwały zwiększa się wydatki majątkowe o kwotę 3.273.589 zł do kwoty 131.373.587 zł ustala się wydatki realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w kwocie 30.870 zł zgodnie z załącznikiem nr 2c do niniejszej uchwały zmienia się treść załączników nr 2, 2a, do uchwały budżetowej i nadaje im treść jak w załącznikach nr 2, 2a, do niniejszej uchwały.

5. w § 7 ust. 2 uchwały zwiększa się dotacje dla instytucji kultury Województwa Wielkopolskiego o kwotę 223.000 zł do kwoty 61.293.000 zł zmienia się treść załącznika nr 6 do uchwały budżetowej i nadaje mu się treść jak w załączniku nr 6 do niniejszej uchwały.

6. w § 9 uchwały zmienia się załącznik nr 10 – Plan przychodów i wydatków środków specjalnych Województwa Wielkopolskiego i nadaje mu się treść jak w załączniku nr 10 do niniejszej uchwały.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uchwała nr VI / 71 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: zmiany uchwały Nr III / 18 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003 w zakresie dokonania zmian rocznego planu przychodów i wydatków Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym.

Na podstawie art. 18 pkt 6 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity z 2001 r. Dz. U. Nr 142, poz. 1590) oraz art. 109 ust. 2 pkt 2 lit. b, art. 124 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. - o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15 poz. 148).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała co następuje:

§1

Zmienia się treść załącznika nr 5 – plan przychodów i wydatków funduszu gospodarki zasobem geodezyjnym i kartograficznym do Uchwały Nr III / 18 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003 i nadaje się jemu brzmienie ustalone – jak w załączniku do niniejszej uchwały.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uchwała nr VI / 72 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: zmiany uchwały Nr L / 717 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 24 czerwca 2002r. w sprawie ustalenia zasad dofinansowania prac związanych z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych, obowiązujących przy opracowaniu uszczegółowienia wydatków rocznego planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w roku 2003 na terenie Województwa Wielkopolskiego.

Na podstawie art. 18 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1590 z późn. zm.) art. 109 ust. 2 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 26 listopada 1998r. – o finansach publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r. nr 15 poz. 148), art. 23-25 ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. Nr 16, poz. 78 z późn. zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała, co następuje:

§1

Zmienia się treść pkt II załącznika do uchwały Nr L / 717 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 24 czerwca 2002r. w sprawie ustalenia zasad dofinansowania prac związanych z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych, obowiązujących przy opracowaniu uszczegółowienia wydatków rocznego planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w roku 2003 na terenie Województwa Wielkopolskiego i nadaje się jemu następującą treść:

II. Przy budowie planu wydatków rocznego planu FOGR ustala się następujący procentowy rozdział środków na poszczególne zadania:

1. budowę i modernizację dróg – 78%
2. budowę i renowację zbiorników wodnych służących małej retencji pozytywnie zaopiniowanych przez służby WZM i UW – 15%
3. rekultywację i zagospodarowanie na cele rolnicze gruntów, które utraciły lub zmniejszyły wartość użytkową wskutek działalności nieustalonych osób oraz rolnicze zagospodarowanie gruntów pogómiczych zrehabilitowanych w ramach umów 3-letnich – 0,5%
4. zalesianie i zadrzewianie gruntów podlegających erozji i stepowieniu oraz opracowanie granicy rolno-leśnej gruntów przeznaczonych do

zadrzewienia i zalesienia w celu przeciwdziałania degradacji gleb dla gmin występujących o dofinansowanie tego zadania z terenu Województwa Wielkopolskiego – 0,5%

5. wdrażanie i upowszechnianie wyników prac naukowo-badawczych, sporządzanie niezbędnych ekspertyz, opracowanie dokumentacji technicznych i rekultywacyjnych na zadania objęte dofinansowaniem z FOGR w 2003 r. z terenu powiatów kopalnianych oraz wydatki na zakupy inwestycyjne – 5%

6. rezerwa finansowa – 1%.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 73 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: zmiany uchwały Nr III / 18 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003 w zakresie planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na rok 2003 oraz dokonania uszczegółowienia rocznego planu przychodów i wydatków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Na podstawie art. 18, pkt 5 i pkt 6, art. 89 ust 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity z 2001r. Dz. U. nr 142, poz. 1590), art. 124, ust. 1, pkt 6 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (tekst jednolity. Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148), oraz art. 23, 24 i 25 ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. nr. 16, poz. 78 z późn. zm.) w związku z uchwałą Nr L / 717 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 24 czerwca 2002r. w sprawie ustalenia zasad dofinansowania prac związanych z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych, obowiązujących przy opracowaniu uszczegółowienia wydatków rocznego planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w roku 2003 na terenie Województwa Wielkopolskiego.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała co następuje:

§1

Zmienia się treść załącznika nr 4 do uchwały Nr III / 18 / 2002 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 16 grudnia 2002r. w sprawie budżetu Województwa Wielkopolskiego na rok 2003 pod nazwą „Plan przychodów i wydatków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na rok 2003” i nadaje się jemu treść jak w załączniku nr 4 do niniejszej uchwały oraz dodaje się załącznik 4a – Uszczegółowienie wydatków planu FOGR Województwa Wielkopolskiego w 2003 r.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega opublikowaniu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uchwała nr VI / 74 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: umorzenia odsetek od zaległych opłat rocznych z tytułu wyłączenia gruntów rolnych z produkcji rolnej na rzecz Tłoczni Metali „Pressta” SA z siedzibą w Bolechowie, ul. Obornicka 1

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity z 2001 Dz. U. nr 142 poz. 1590 z późn. zm.) w związku art. 31 ust. 3 ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. nr. 16, poz. 78 z późn. zm.), oraz pkt II ust. 2b załącznika do uchwały nr XXVII / 394 / 2000 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 25 września 2000r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu postępowania przy umarzaniu należności, opłat i odsetek oraz odraczania płatności i rozkładania na raty wierzytelności Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych,

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała co następuje:

§1

Wyraża się zgodę na umorzenie odsetek w kwocie 132.033,60 zł od zaległych opłat rocznych z tytułu wyłączenia gruntów rolnych z produkcji rolnej ustalonych na rzecz Tłoczni Metali „ Pressta” SA z siedzibą w Bolechowie, ul. Obornicka 1.

§2

Umorzenie odsetek określone w §1 nastąpi z dniem spłaty ostatniej raty należności głównej rozłożonej na raty decyzją Zarządu Województwa Wielkopolskiego z dnia 28 lutego 2003 r.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 75 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: zbycia przez Województwo Wielkopolskie akcji Regionalnej Agencji Rozwoju SA. w Kaliszu w likwidacji Na podstawie art. 18 pkt 19 lit. e ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 – tekst jednolity z późn. zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała co następuje:

§1

Postanawia się dokonać zbycia 496 akcji Regionalnej Agencji Rozwoju SA w Kaliszu w likwidacji.

§2

1. Zbycie nastąpi w trybie przetargu nieograniczonego ustnego.
2. Minimalną cenę wywołania ustala się na kwotę 15 zł (piętnaście złotych).

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 76 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: wyrażenia zgody na udzielenie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej innym jednostkom samorządu terytorialnego i zawarcia w tej mierze porozumień

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwała co następuje:

§1

Wyraża się zgodę na udzielenie pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego w wysokości 150.000,- zł na zadania wyszczególnione w Załączniku do niniejszej uchwały.

§2

Upoważnia się Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumień pomiędzy Województwem Wielkopolskim a jednostkami samorządu terytorialnego wyszczególnionymi w Załączniku do niniejszej uchwały w sprawie przekazania przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 77 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: wyrażenia zgody na przekazanie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorial-

nego oraz zawarcia w tej mierze porozumień przez Województwo Wielkopolskie z jednostkami samorządu terytorialnego.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (tekst jednolity Dz. U. nr 15 z 2003 r., poz. 148).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

§1

Wyraża się zgodę na przekazanie pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego w wysokości i na zadania wyszczególnione w załączniku do niniejszej uchwały w dziale 926 „Kultura Fizyczna i Sport” na łączną kwotę – 140 000 zł.

§2

Upoważnia się Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumień pomiędzy Województwem Wielkopolskim a jednostkami samorządu terytorialnego wyszczególnionymi w załączniku do niniejszej uchwały w sprawie przekazania przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§3

Wykonanie umowy powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 78 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: wyrażenia zgody na przekazanie przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego oraz zawarcia w tej mierze porozumień przez Województwo Wielkopolskie z jednostkami samorządu terytorialnego.

Na podstawie art. 111 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 15 z 2003 r., poz. 148).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

§1

Wyraża się zgodę na przekazanie pomocy finansowej jednostce samorządu terytorialnego w wysokości i na zadanie wyszczególnione w załączniku do niniejszej uchwały w dziale 630 „Turystyka” na kwotę 5 000 zł.

§2

Upoważnia się Zarząd Województwa Wielkopolskiego do zawarcia porozumień pomiędzy Województwem Wielkopolskim a jednostkami samorządu terytorialnego wyszczególnionymi w załączniku do niniejszej uchwały w sprawie przekazania przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej, o której mowa w § 1.

§3

Wykonanie umowy powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 79 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie utworzenia stowarzyszenia Wielkopolska Organizacja Turystyczna oraz członkostwa Województwa Wielkopolskiego w tym stowarzyszeniu.

Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o Polskiej Organizacji Turystycznej (Dz. U. nr 62, poz. 689) oraz art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 79, poz. 855 - jednolity tekst ustawy).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala co następuje:

§1

1. Województwo wspiera turystykę lokalną i regionalną w szczególności przez:

- a) wspieranie rozwoju turystyki,
- b) promocję Wielkopolski jako regionu atrakcyjnego turystycznie,
- c) prowadzenie informacji turystycznej w Województwie i o Województwie Wielkopolskim,
- d) inicjowanie, opiniowanie i wspomaganie planów rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej,

e) koordynowanie działań w zakresie planowania i realizacji imprez turystycznych,

f) doskonalenie kadr, prowadzenie badań marketingowych w zakresie turystyki oraz ich analiza.

2. Województwo weźmie udział w utworzeniu stowarzyszenia o nazwie Wielkopolska Organizacja Turystyczna oraz zostanie członkiem tego stowarzyszenia, realizując cele określone w ust. 1.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego, który deleguje do komitetu założycielskiego stowarzyszenia osobę upoważnioną do złożenia oświadczenia woli w sprawie uchwalenia statutu, utworzenia stowarzyszenia, a także reprezentowania Województwa we władzach stowarzyszenia.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 80 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: wyznaczenia przedstawiciela Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1590 ze zm.) w zw. z art. 413 ust. 5 pkt 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. nr 62, poz. 627 ze zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

§1

Wyznacza się przedstawiciela Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w osobie Pana Dominika Ludwiczaka.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Traci moc uchwała Nr VII / 26 / 99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 25 stycznia 1999r. w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w części dotyczącej wyznaczenia Pana Dominika Ludwiczaka.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr VI / 81 / 2003

Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 31 marca 2003 r. w sprawie: wyznaczenia przedstawiciela Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1590 ze zm.) w zw. z art. 413 ust. 5 pkt 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 ze zm.).

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwala, co następuje:

§1

Wyznacza się przedstawiciela Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w osobie Pana Jerzego Gładysiaka.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Wielkopolskiego.

§3

Traci moc uchwała nr VII / 26 / 99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 25 stycznia 1999r. w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do składu Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w części dotyczącej wyznaczenia Pana Andrzeja Kraśnickiego.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



FOT. WITOLD MACHURA

ragów są tradycyjnie najbliżsi nasi sąsiedzi zza Łąby.

Agroturystyka

W Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Nowy Tomyśl znalazły się zapisy o potrzebie wypromowania miejscowych gospodarstw agroturystycznych, jako kolejnego sposobu na przemiany w środowisku wiejskim.

Bo w tutejszych gospodarstwach agroturystycznych nie tylko można znaleźć nocleg wraz z wyżywieniem, ale i możliwość: wędkowania, zbierania grzybów i jagód, obcowania ze zwierzętami hodowlanymi, przejażdżki (konne, rowerem wodnym, łódką, czy bryczką). Dokonania tego środowiska podkreślają nagrody: 2001 r. – konkurs „Nasze kulinarne dziedzictwo”, w tym samym roku – I miejsce za najlepsze stoisko agroturystyczne na II Międzynarodowych Targach Agroturystycznych w Złotowie. Warto wspomnieć także o nagrodzie Fundacji Wspomaganie Wsi za produkt „Zabudowa połęderska jako element architektoniczny produktu agroturystycznego” (POLAGRA '2002). Stowarzyszenie Gospodarstw Agroturystycznych Powiatu Nowotomyskiego (którego prezesem jest pani Barbara Wierzińska), działa faktycznie już trzeci rok. To reprezentacja środowiska, potrafiącego przekonać do siebie samorząd lokalny (powiatowy i gminny).

Gospodarstwa to nie tylko bowiem dodatkowe miejsca pracy w obsłudze przyjezdnych, ale także wizytówki tego rejonu Wielkopolski. Dlatego też UM w Nowym Tomyślu prowadzi bazę danych gospodarstw agroturystycznych, udos-

się – zdaniem nowotomyskich plantatorów – wyjść na prostą. Chmiel bowiem to nie tylko surowiec dla zakładów piwowarskich. A jeśli nawet szyszka chmielowa miałaby tylko takie przeznaczenie, to i tak z wolna wraca na nią koniunktura – wbrew temu, co się jeszcze nie tak dawno temu sądziło. Areal 90 ha, na jakim uprawia się chmiel w tej gminie, może być systematycznie zwiększany.

Od kilku lat prężnie działa w Nowym Tomyślu również Wielkopolskie Zrzeszenie Plantatorów Chmielu oraz spółka Chmiel Wielkopolski, reprezentujące znaczącą (także z racji dorobku w tej dziedzinie) grupę producentów chmielu na skalę (jeszcze!) krajową.

Oprócz chmielu, coraz popularniejsza staje się uprawa szparagów. To początki - 65 ha i ponad 40 rolników, którzy nią się zajęli. Plantacje na razie niewielkie (z przewagą gospodarstw do 1 ha), to jednak – w opinii miejscowego samorządu – powinna być to produkcja równie przyszłościowa, jak chmiel i wiklina. Nie tylko dlatego, że największym odbiorcą szpa-



FOT. WITOLD MACHURA

Władysław Sobera zajmuje się wikliniarstwem od wielu lat...

rapniając niezbędne informacje dla turystów nie tylko w swojej siedzibie, ale także za pośrednictwem poczty (konwencyjnej i elektronicznej). We wszystkich materiałach promocyjnych, miejscowi samorządowcy podkreślają dogodne połączenia komunikacyjne swojego ośrodka z pozostałą częścią regionu, co pozwala przyjezdnym na krótkie, weekendowe wypady w obszar o rzadko spotykanych walorach środowiska naturalnego.

Tu samorząd rzeczywiście wspiera...

Gmina Nowy Tomyśl ma charakter „rolniczo-przemysłowy”. Rolnictwo jest tutaj istotnym elementem gospodarowania, mimo coraz większego znaczenia wytwórczości o charakterze stricte przemysłowym – nie tylko z otoczenia rolnictwa.

Jak stwierdza zastępca burmistrza Nowego Tomyśla, Wojciech Ruta, nie sztuką jest więc tylko pobierać podatki od osób i firm działających w rolnictwie i wokół rolnictwa. Prawdziwą sztuką jest partnerskie traktowanie tychże, a co za tym idzie – elastyczność wykazywana przez obie „wysoko umawiające się strony”.

Nowotomyski Urząd Miejski szczeni się posiadaniem certyfikatu Wielkopolskiego Stowarzyszenia Badań nad Jakością (za upowszechnianie idei jakości w zarządzaniu lokalnym). Sprawne zarządzanie i dobre kontakty ze środowiskami gospodarczymi (w tym również z sektora rolno-spożywczego), skutkują, więc także w mieście i gminie, coraz większą ilością oferowanych miejsc pracy. Certyfikaty, jaki zyskuje miejscowa administracja samorządowa stanowią nie tylko ozdobę ścian w gabinetach, ale poświadczenie wiedzy i umiejętności pracowników.



FOT. WITOLD MACHURA

WITOLD MACHURA



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Od wieków polscy rolnicy dziękują za plony...



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

By go nigdy nie brakowało...



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Tradycja nie ginie...



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Kiedy produkcja seryjna?

Gromadnie, gwamie i po wielkopolsku dziękowali za tegoroczne zbiory rolnicy podczas wojewódzko – archidiecezjalnych dożynek w Gostyniu. I choć susza mocno dopiekła w tym roku wszystkim mieszkańcom wsi, a zbiory okazały się niższe o średnio 20 procent, to jednak – jak powiedział starosta dożynek, Leszek Seraszek z Głuchowa – dobry rolnik dziękuje i za to, co jest...

Dziękujemy za plony Bogu i ludziom

Tegoroczne Święto Plonów rozpoczęła już tradycyjnie Wystawa Rolnicza, którą można było podziwiać przy gostyńskim stadionie. Czego tam nie było! Maszyny i urządzenia rolnicze, wyposażenie budynków inwentarskich, ogrodnictwo i szkółkarstwo, a nawet – oferta bankowa dla rolnictwa... Nad wystawą unosiły się też smakowite zapachy dań regionalnych z całej Wielkopolski, którymi o choczko częstowały zwiedzających gospodynie. Duchową część obchodów rozpoczęła uroczysta Msza Święta celebrowana przez księdza arcybiskupa Stanisława Gądeckiego na Świętej Górze w Klasztorze OO. Filipinów. Jednak najważniejszy był oczywiście korowód ulicami miasta. Miał on w tym roku wyjątkowo długą trasę do przebycia: dystans od Świętej Góry do stadionu, gdzie zaplanowano przekazanie tegorocznego chleba wynosi ponad 5 kilometrów... Jednak dzięki pomocy Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni uczestnicy korowodu przebyli tę trasę w luksusowych warunkach, czyli eleganckich, stylowych powozach i bryczkach, z których produkcji słynie powiat gostyński.

– To wyjątkowo piękna tradycja – powiedział marszałek województwa wielkopolskiego Stefan Mikołajczak. – Zawsze cieszy, kiedy rolnicy przynoszą świeży chleb* z tegorocznej mąki z życzeniami, by nigdy go na naszych stołach nie brakowało i by zawsze nam smakował. W Wielkopolsce to ma szczególne znaczenie, bo jesteśmy przecież najlepszym regionem rolniczym w Polsce. Właśnie dlatego gospodarzem tegorocznych jest powiat gostyński – tu rolnictwo jest w absolutnej wielkopolskiej czołówce.

Zdaniem marszałka dożynki nadal są niezbędnym elementem życia wsi, choć ostatnio pojawiają się głosy, że to zbyt nuda rozrzutność w tak trudnej sytuacji, w jakiej jest rolnictwo. Jednak dożynki to wspaniała okazja, żeby po prostu podziękować rolnikom za całoroczny, niedoceniany często trud – uważa marszałek. – To także okazja, by publicznie powiedzieć o bólach i problemach polskiej wsi. Ale przede



wszystkim to kontynuacja naszej tradycji, kultury i religii, bo od wieków polscy rolnicy dziękowali za plony. Nikt by przecież chyba nie chciał, by za kilkadziesiąt lat ktoś powiedział, że w naszych czasach żyli tacy Wielkopolanie, którzy nie szanowali dorobku kulturalnego regionu i nie kontynuowali tradycji. Jest to szczególnie ważne właśnie teraz, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, byśmy już jako członkowie Wspólnoty mieli czym się pochwalić i co kulturować...

Starosta gostyński

Elżbieta Palka:

– Dożynki wojewódzkie to ogromne wyróżnienie dla Gostynia, a przede wszystkim szansa na promocję i pokazanie dorobku naszego powiatu w całej Wielkopolsce. Jestem dumna z tego, że mamy się czym pochwalić i co pokazać...

Starosta dożynek

Leszek Seraszek:

Wspólnie z żoną Ewą prowadzi 117 hektarowe gospodarstwo w Głuchowie, gmina Pogorzela, ukierunkowane na chów bydła mlecznego. Obecnie posiada 110 sztuk bydła, w tym 70 sztuk krów dojnych. Jego zdaniem najlepszą receptą na kaprysy przyrody jest wielokierunkowość produkcji, dzięki której straty są stosunkowo małe.

Starościna dożynek

Elwira Danek

Razem z mężem prowadzi w Rokosowie, gmina Poniec hodowlę trzody chlewnej, a całe zboże z tego 20 hektarowego gospodarstwa jest przeznaczone na paszę. Roczna produkcja to około 1500 sztuk tuczników. Susza i niskie ceny żywca wieprzowego dały się w tym roku państwu Dankom dotkliwie we znaki, ale – jak twierdzą – uda im się jakoś przetrwać dzięki zapasom z lat ubiegłych i nadziei, że za rok pogoda i ceny będą bardziej życzliwe...

WITOLD MACHURA

* – Na tegoroczne dożynki wypiekł go pan Aleksander Dolczewski z Siemowej w gminie Gostyń.

Pielęgniarki z licencjatem

Lepiej wykształcone i przygotowane do wykonywania zawodu – takie właśnie mają być pielęgniarki przyszłości dzięki opracowaniu przez Ministerstwo Zdrowia specjalnego programu kształcenia pielęgniarek i położnych. Nowa kadra będzie musiała obecnie zgodnie z normami Unii Europejskiej ukończyć wyższe studia zawodowe. W Wielkopolsce marszałek Stefan Mikołajczak podpisał już w tej sprawie porozumienie z profesorem Grzegorzem Bręborowiczem, rektorem poznańskiej Akademii Medycznej.

Porozumienie pozwoliło na uruchomienie w tym roku dodatkowych ośrodków kształceniowych dla pielęgniarek i położnych w Poznaniu, w Wielkopolskim Centrum Edukacji Medycznej przy ulicy Mostowej, a także w Rawiczu, w tamtejszym Medycznym Studium Zawodowym. W Ostrowie Wielkopolskim i Gnieźnie będą mogły się kształcić pielęgniarki. Specjalistów nauczania zapewnią poznańska Akademia Medyczna, porozumienie umożliwia też wykorzystanie

kadry pedagogicznej nauczycieli zawodu pracujących dotychczas w jednostkach organizacyjnych samorządu województwa.

Tak przygotowany system pozwoli na uzyskanie tytułu licencjata przez 300 wielkopolskich pielęgniarek i położnych już w pierwszym cyklu kształcenia. Wiadomo też, że na nowych zasadach pielęgniarki i położne będą mogły kształcić się także w Wyższych Szkołach Zawodowych w Kaliszu, Koninie i Pile po ukończeniu przez te uczelnie procesu związanego z uzyskaniem akredytacji. Tam nabór rozpocznie się w roku przyszłym.

Porozumienie jest kontynuacją dotychczasowej współpracy Samorządu Województwa z Akademią Medyczną, która zaowocowała między innymi opracowaniem „Strategii sektorowej w zakresie ochrony zdrowia dla województwa wielkopolskiego” w roku 2001 oraz dofinansowaniem programów polityki zdrowotnej realizowanej przez jednostki organizacyjne Akademii Medycznej.

(EL)

SERWIS SAMORZĄDOWY PAP

Codziennie ważne informacje

Polska Agencja Prasowa uruchomiła Serwis Samorządowy. Jest on dostępny na stronie internetowej pod adresem: <http://samorząd.pap.com.pl>.

Serwis ten, kierowany do jednostek samorządu terytorialnego i administracji centralnej, zawiera codziennie aktualizowany zestaw informacji przedstawiających wydarzenia z życia samorządów. Poza aktualnościami, Serwis Samorządowy daje możliwość korzystania ze stale wzbogacanej części poradniczej, traktującej przede wszystkim o funduszach pomocowych, ale także o finansach JST, zmianach legislacyjnych, problemach szkol-

nictwa i służby zdrowia oraz o wielu innych sprawach dotyczących samorządów.

Redagowanie Serwisu powierzono doświadczonym dziennikarzom PAP, a także samym użytkownikom. Oznacza to, że również Państwa urząd może zamieścić informacje na łamach Serwisu.

Z serwisów PAP, oprócz mediów, korzysta codziennie min.: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, ministerstwa, Prezydent, Sejm, Senat, Komenda Główna Policji, straż pożarna, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz placówki dyplomatyczne.

(R)



Łatwiejszy dostęp do lekarza rodzinnego, prawo do całodobowej opieki medycznej poprawia nieco sytuację pacjentów mieszkających na wsi – uważa dr Jadwiga Kuczma-Napierała, współautorka Planu Zdrowotnego Województwa Wielkopolskiego. Jednak leczenie to nie tylko wyeliminowanie dolegliwości, bólu. To także profilaktyka, rehabilitacja, głębokie rozpoznanie przez lekarza środowiska, w którym pacjent żyje, a to stale pozostawia wiele do życzenia.

właśnie podczas tych badań w ub. r. wykryto 29 przypadków raka piersi, a 972 pacjentki skierowano na dodatkową diagnostykę. Oznacza to, że prawie tysiąc kobiet otrzymało szansę uratowania życia, bo tylko wykrycie zmian we wczesnym stadium zaawansowania i wczesna interwencja medyczna zmniejszają umieralność z powodu nowotworu. W tym

Najtańszy lek - profilaktyka

Wśród chorób nękających rolników – dr Kuczma wymienia przede wszystkim choroby układu oddechowego, narażonego m.in. na działanie pyłów organicznych, towarzyszących np. przemieszczaniu gleby czy ziaren zbóż. Wystarczy wspomnieć o pracy traktorzysty lub kombajnisty, by uświadomić sobie, co wdycha człowiek siedzący wiele godzin w kabinie takiej maszyny. To, że choroby układu oddechowego są nie tylko polską specyfiką jest mało pocieszające. Ciężka praca fizyczna, wady konstrukcyjne sprzętu rolniczego generują wśród rolników także choroby układu mięśniowo-szkieletowego, a niedostateczne wyposażenie gospodarstw domowych np. w chłodziarki i zamrażarki oraz złe nawyki przechowywania żywności – wywołują zatrucia pokarmowe. No i wypadki przy pracy – ich statystyki są stale przerażające.

– Receptą na wyeliminowanie, przynajmniej części chorób nękających mieszkańców wsi jest edukacja, promocja zdrowia i profilaktyka – mówi dr Kuczma. – Ale to, co w teorii najprostsze, w praktyce okazuje się trudne. Jednak od edukacji nie ma odwrotu. Już dzieciom trzeba wpajać zasady bezpiecznego zachowania i pracy w środowisku wiejskim. Szczęśliwie stan zdrowia najmłodszych mieszkańców – podkreśla rozmówczyni – w ostatnich latach wyraźnie się poprawia.

Obowiązkowe i dodatkowe szczepienia ochronne w małych ośrodkach osiągnęły przyzwoity poziom. Programy profilaktycznych badań wykrywających nowotwory piersi u Wielkopolanek, finansowane przez samorząd wojewódzki, prowadzone są konsekwentnie. W latach 2000-2002 przebadano ok. 11 tys. kobiet. Dane statystyczne informują, że

roku tym badaniom podda się 3 tys. mieszkanki wsi. Rozwija się też program profilaktyczny w zakresie osteoporozy i złamań kości. W tym roku obejmuje on 1.500 mieszkanki z gmin: Gniezno, Gostyń, Grodzisk, Jarocin, Kościan, Śrem, Września, Skoki. Jego koszty (176 tys. zł) sfinansowane będą ze środków budżetu województwa. – To niekwestionowane, pozytywny rezultat pracy służby zdrowia i samorządowców, ale ciągle jest więcej złego niż dobrego – mówi dr Kuczma.

Gołym okiem widać rozwarstwienie wsi. W zamożniejszych gospodarstwach ich właściciele stosują podstawowe zasady logistyki. Kobieta pilnuje domu i dzieci, dba o jedzenie, a ciężko pracujący mężczyzna wie, że musi być sprawny i nie lekceważy stanu swego zdrowia. Ci ludzie są rzutcy, energiczni, mają dostęp do informacji i potrafią z niej korzystać.

W OPINII RADNYCH SEJMIKU:

Co zmieniło się, co należy usprawnić w opiece zdrowotnej na wsi?



Zbigniew Czerwiński, PO PiS:

– Moim zdaniem na wsi nastąpiły radykalne zmiany na korzyść, na przykład w gminie Tamowo Podgórne radykalnej poprawie uległa nie tylko podstawowa opieka medyczna, ale i dostęp do specjalistów, oczywiście z korzyścią dla pacjentów. W Rokietnicy dzięki podniesieniu zarobków lekarzom rodzinnym udało się zakontraktować usługi wielu dobrych specjalistów z Poznania. Wpływ jest więc zdecydowanie pozytywny. Wprawdzie jeszcze nie wszędzie dostęp do lekarzy specjalistów jest na odpowiednim poziomie, ale to się cały czas poprawia. Myślę, że niezwykle ważny jest tu system kontraktowania usług. Jeśli pacjent będzie mógł wybrać wśród kilku podmiotów, to na rynku zapanuje zdrowa konkurencja z korzyścią dla pacjenta, który zawsze będzie mógł wybrać innego lekarza. Niestety, tak jak słyszałem zdarza się, że nowe podmioty na rynku nie otrzymują kontraktów, a więc z punktu widzenia pacjenta wybór jest mniejszy.



Aleksandra Jaroniewska, PSL:

– Jeśli chodzi o wiejskie ośrodki zdrowia, to moim zdaniem poprawiło się o tyle, że pracuje tam więcej lekarzy rodzinnych, znacznie lepsza jest też opieka pielęgniarska i każdy chory potrzebujący odwiedzin domowych ma taką wizytę zapewnioną. Można więc powiedzieć, że pod tym względem w służbie zdrowia zapanował wreszcie porządek. Trzeba też zaznaczyć, że ośrodki zdrowia zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny z zasobów KRUS-u, między innymi tak potrzebne aparaty do EKG. Jest nieco gorzej, jeśli chodzi o specjalistów, bo to już zazwyczaj wiąże się z dojazdem do większego ośrodka. Nie ma natomiast problemów z uzyskaniem skierowania do takiego lekarza, choć już na miejsce w szpitalu trzeba poczekać. W dobie kas chorych problemy z dostępem do lekarzy mieli studenci, którzy wybrali uczelnie poza Wielkopolską. Zdarzało się, że nie chciało ich przyjmować nawet pogotowie. Teraz na szczęście to należy do przeszłości.



Natomiast w obszarach biedy, występujących także w Wielkopolsce, mieszkańcy wsi koncentrują się głównie na tym co włożyć do garnka i jak przetrwać. Są pozbawieni perspektyw, a to zaburza ich relacje z innymi – nawet z najbliższymi. Brak perspektyw pozbawia wyobraźni, odziera z uczuć i wiary w siebie.

Samotności i osamotnienia ludzi mieszkających na wsi nie ujmują statystyki medyczne. W planie zdrowotnym – tylko o nich wspominaliśmy, ale to one generują depresję. Sprawiają, że nawet osoby żyjące pod jednym dachem nie potrafią pomóc ani sobie, ani swoim bliskim czy sąsiadom. W latach 70-tych ubiegłego wieku, zjawisko, które już wyraźnie występuje u nas, dotknęło także wsie w Europie Zachodniej. Tam także nie było dostatecznych funduszy na ochronę zdrowia. Jednak w silnych, lokalnych społecznościach wypracowano metody łagodzenia dojmujących dolegliwości osamotnienia.

Skutecznym rozwiązaniem okazały się działania liderów promocji zdrowia i powstanie zainspirowanych przez nich grup samopomocowych. Gminy, powiaty, utrzymujące rozległe kontakty partnerskie z samorządowcami i mieszkańcami wielu miasteczek i wsi w różnych krajach, z pewnością zetknęły się z takimi działaniami. – Ja o nich tylko przypominam – mówi dr Kuczma i szczerze zachęca do przystosowania tych wzorów dla wielkopolskich potrzeb. Wprowadzenie do powiatu 8–10 liderów promocji zdrowia, którzy współpracując z lekarzami – w stosunkowo krótkim czasie nie tylko rozpoznają przyczyny generujące różnorodne problemy zdrowotne, ale określają też sposoby ich łagodzenia. Pomogą ludziom stworzyć nieformalne grupy samopomocowe np. rolników-cukrzyków, kobiet z problemami zdrowotnymi, rodzin w których są osoby wymagające opieki paliatywnej czy psychologicznej. Liderów promocji zdrowia kształcą uczelnie medyczne. Zaangażowanie ich do pracy nie będzie bardzo kosztowne, ale rezultaty działań będą korzystne dla mieszkańców. Same białe niedziele, soboty – choć pożyteczne, nie rozwiążą problemów.

–W ochronie zdrowia nie ma drogi na skrót. Edukacja i budowanie grup samopomocowych jest metodą sprawdzoną w świecie, choć u nas mało znaną – konkluduje dr Jadwiga Kuczma.

OLGA KUNZE

Plan zdrowotny dla wszystkich

Praca w wielkopolskim samorządzie, w znacznym stopniu, przygotowała mnie do szerokiego widzenia problemów związanych z ochroną zdrowia... Gdybym trafił do ministerstwa bez „samorządowej zaprawy”, już by mnie tam pewnie nie było – powiedział minister zdrowia Leszek Sikorski

Konfrontując samorządowe doświadczenia z praktykami zastanymi w ministerstwie dodał – Zdziwiło mnie parę spraw np. jak małą wagę można przykładac do decyzji o dużym znaczeniu finansowym. Kiedy w samorządzie dzieliłiśmy niewielkie pieniądze na opiekę społeczną i instytucje pozarządowe – każda decyzja podejmowana była według określonej wcześniej procedury. Ubiegający się o dotację przedstawiali program, cele spodziewane rezultaty i wyliczenia. Zbierała się komisja, głosowali radni. Na szczeblu ministerstwa, niewspółmiernie większe kwoty po prostu się rozdysponowywało. Bez dodatkowych obciążeń.*

Przytaczamy tę wypowiedź, bo bez posądzenia o nadinterpretację, należy uznać ją za ukłon w stronę wszystkich wielkopolskich radnych i samorządowców, z którymi do niedawna, na co dzień pracował członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego dr Leszek Sikorski. Odnotujemy też fakt, że po raz pierwszy – przedstawiciel administracji rządowej tak dobitnie podkreśla rolę samorządu w regionie i swe samorządowe korzenie.

Minister nie ukrywa jednak, że tworzenie stabilnego systemu ochrony zdrowia oznacza dla szpitali, których długi są największym problemem, nadejście ciężkich czasów. Dla równowagi przypomina też, że rachunek ekonomiczny, efektywność finansowa będą mieć dla przyszłości placówek medycznych podstawowe znaczenie, choć nie będą jedynymi czynnikami, które zadecydują o ich przetrwaniu i rozwoju. Już we wrześniu przedstawione zostaną rządowi dwa projekty dotyczące nowelizacji ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji samodzieln-

nych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Także we wrześniu Narodowy Fundusz Zdrowia rozpocznie kontraktowanie świadczeń na 2004 rok. Wiadomo, że NFZ będzie dążył do wprowadzenia zasad konkurencyjności pomiędzy placówkami medycznymi i oczekuje wyliczenia świadczeń. Biorą to pod uwagę menedżerowie placówek medycznych, którzy mają za sobą już trudne doświadczenia bojęw z nieistniejącą kasą chorych.

Chociaż dopracowaliśmy się w regionie lepszych kontaktów pacjenta z lekarzem rodzinnym, w lecznictwie zamkniętym sieć szpitali dostosowuje się do realiów, uwzględniając tendencje epidemiologiczno-demograficzne, a szpitale mają określone poziomy referencyjne – to kontynuowanie reformy stale jest trudne. Paradoksem jest to, że w ochronie zdrowia występują zjawiska zupełnie skrajne. Obok upadających lecznic, są szpitale, w których dokonuje się rewelacyjnych zabiegów, np. w Poznaniu, w Szpitalu Wojewódzkim prof. T. Siminiak i prof. M. Kurpisz, wszczepiając chorym macierzyste komórki do blizny pozawałowej w sercu – stali się światowymi liderami techniki regeneracji tego organu. Jak się okazuje talenty i upór w realizacji celów pokonują wszystkie przeszkody.

W celu porządkowania trudnej sytuacji, Urząd Marszałkowski, który jest organem założycielskim dla 32 placówek, jeszcze zanim przedstawił radnym sejmiku Wojewódzki Plan Zdrowotny – już od czterech lat prowadzi comiesięczny monitoring realizacji kontraktów i stanu finansowego jednostek, za które jest odpowiedzialny. To nie było zadanie łatwe. Wielkie i małe szpitale, stacje

► dokończenie na str. 22



► dokończenie ze str 21

pogotowia broniły swej samodzielności, ale jednak osiągnięto porozumienie w tej sprawie. Monitoring skutecznie zdyscyplinował wszystkie placówki podległe samorządowi. Potwierdza to poziom zobowiązań wynoszący na koniec 2002 r. 90 mln zł, a pomimo znacznego obciążenia kontraktów, poziom ten wzrósł zaledwie o 4,5 proc. w pierwszym półroczu bieżącego roku. W regionie nie zwiększa się też liczba jednostek wykazujących ujemny wynik finansowy. Monitoring i restrukturyzacja chronią placówki przed kłopotami ekonomicznymi, a Wielkopolska opieka zdrowotna jest najmniej zadłużona w Polsce. Stopień zadłużenia szpitali jest różny, a Urząd Marszałkowski zna skalę problemu i kontroluje dynamikę zdarzeń, przeciwdziałając wynaturzeniom. Dyrektor Departamentu Zdrowia UM – Alicja Stefaniak mówi, że sytuacja w różnych szpitalach jest różna i chociaż odmawia podania skrajnych przykładów to informuje, że są w lecznicach oddziały z 30 proc. obłożeniem, ale są też szpitale, które tak jak Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc i Gruźlicy w Ludwikowie czy Wielkopolskie Centrum Onkologii w najtrudniejszych czasach, zdobyły certyfikaty ISO 9001. Dyrektor nie ukrywa, że lepiej te deficytowe oddziały, generujące pot-

worne zadłużenie przeorganizowywać już teraz, by ratować przynajmniej część miejsc pracy i zapewnić łóżka chorym zgodnie z potrzebami społecznymi.

Do stworzenia Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego zobligowała samorząd wojewódzki ustawa o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Plan jest dokumentem zawierającym dane o wszystkich placówkach opieki zdrowotnej w regionie. Po raz pierwszy podjęto próbę zgromadzenia informacji o ilości i zakresie świadczeń udzielanych pacjentom, wykorzystaniu posiadanej infrastruktury, a także rodzajach chorób, na które zapadają Wielopolanie. Dysponując takimi danymi można podjąć działania umożliwiające NFZ kontraktowanie świadczeń zgodnych z racjonalnym wykorzystaniem środków. Choć tworzeniu planów towarzyszyło wiele trudności np. brak aktów wykonawczych czy szczegółowych danych statystycznych, dokument powstał i zaakceptowali go radni. Stale trwają prace nad jego udoskonaleniem. Wspólnie z menadżerami Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego nadal zbiera dane statystyczne, dotyczące obszarów działania, które dotychczas nie były uwzględniane, a są niezbędne dla stworzenia

pełnego obrazu sytuacji. Ponieważ plan dotyczy wszystkich – publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej na terenie województwa – powstała konieczność powołania zespołu specjalistów i ekspertów, których zadaniem jest wskazanie kierunków przekształceń i rozwoju poszczególnych placówek. Jednym z pierwszych obszarów była pulmonologia. Wypracowano wspólną strategię w tej dziedzinie dla całej Wielkopolski. Uwzględnia ona specyfikę poszczególnych ośrodków pulmonologicznych i dzięki niej pacjent, u którego rozpoznano chorobę jest kierowany do placówki medycznej, gdzie udziela mu się pomocy w maksymalnie skutecznym sposób. Następnym obszarem, którym zajmuje się zespół roboczy będą choroby nowotworowe.

Na łamach „Monitora Wielkopolskiego” upubliczniamy składy podzespołów – zespołu roboczego, by zainteresowani mogli kontaktować się z konkretnymi ekspertami, konsultować problemy i wspólnie szukać dróg ich rozwiązania.

* - Fragmenty wypowiedzi min. zdrowia dr L. Sikorskiego z wywiadu udzielonego „Głosowi Wielkopolskiemu”, wyd. z 28.07.2003 r.

SKŁAD ZESPOŁU ROBOCZEGO

ds. opracowania diagnozy i analizy sytuacji w jednostkach ochrony zdrowia w Wielkopolsce

Alicja Stefaniak – z-ca. dyr. Departamentu Zdrowia UMMWW w Poznaniu – koordynator

PODZESPÓŁ I

Zadania podzespołu I:

- Stworzenie koncepcji funkcjonowania ochrony zdrowia w Wielkopolsce.
- Program restrukturyzacji SP ZOZ-ów w województwie wielkopolskim.
- Kryteria tworzenia sieci szpitali – „para sieć”.

Wojciech Balicki – Samodzielny Publiczny ZOZ Września

Przemysław Doroszewski – dyr. Szpitala MSWiA w Poznania

Elżbieta Dybowska – Urząd Miasta Poznania, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej

Arkadiusz Kubacki – z-ca. dyr. ds. medycznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie

Jacek Łukomski – dyr. Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu

Zbyszko Przybylski – Samodzielny Publiczny ZOZ Września

Jerzy Skoracki – z-ca. dyr. Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

Ryszard Stankiewicz – dyr. 111 Szpitala Wojskowego w Poznaniu

PODZESPÓŁ II

Zadania podzespołu II:

- Określenie grupy niezbędnych wskaźników.
- Analiza wskaźników SP ZOZ-ów.

– Korelacja zbieranych danych.

Krystyna Brzezińska – z-ca. dyr. ds. medycznych Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu

Kornelia Cieślak – Akademia Medyczna w Poznaniu Bożena Czekalska – Akademia Medyczna w Poznaniu

Lidia Dumalska-Kubasik – z-ca. dyr. Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Poznaniu

Krystian Karbowy – Wojewódzki Szpital Zespołowy w Koninie

Aleksandra Kopińska – Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

Irena Król – Wielkopolskie Centrum Zdrowia Publicznego w Poznaniu

Irena Majer – Urząd Miasta Poznania, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej

Elżbieta Prusak – Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Polityki Społecznej

Grażyna Szatkowska – Departament Zdrowia UMMWW w Poznaniu

PODZESPÓŁ III

Zadania podzespołu III:

- Zintegrowane ratownictwo medyczne.
- Analiza dotychczasowej działalności SOR-ów.
- Opracowanie zasad działalności pomocy doraźnej

Jan Tadeusz Głębocki – pełnomocnik wojewody ds. ratownictwa medycznego

Małgorzata Kubacka – Wojewódzki Szpital Zespołowy w Koninie



Obradował Sejmik...

Zatrudnienie, susza, drogi, zdrowie...

Pierwszym tematem X Sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego (30 czerwca), który wywołał obszerną dyskusję była Wojewódzka Strategia Zatrudnienia. Ma ona służyć podejmowaniu przedsięwzięć ograniczających bezrobocie i jego negatywne skutki. Przyjęty dokument wskazuje m. in. na możliwości rozwijania form kształceniowych uwzględniających potrzeby rynku pracy; potrzebę wyrównywania szans w zakresie możliwości zatrudnienia; wykorzystanie potencjału małych i średnich przedsiębiorstw do tworzenia miejsc pracy. Atuty Wielkopolski to niższy w porównaniu z innymi regionami poziom bezrobocia, większe możliwości wpływania na rynek pracy, rozwinięte poradnictwo zawodowe. Słabe strony to: stały wzrost stopy bezrobocia, pogłębiające się dysproporcje między obszarami rozwijającymi się i biednymi, nadwyżkowy rynek pracy w każdym zawodzie, bezrobocie młodych, duży stopień bezrobocia długotrwałego, wysokie i „ukryte” bezrobocie na wsi, wysoki odsetek niewykształconych i niska mobilność przestrzenna wśród poszukujących pracy. Radni skrytykowali prywatyzację generującą bezrobocie n.p. cukrowni wielkopolskich (Elżbieta Barys), krytykowali politykę fiskalną wobec małych i średnich przedsiębiorstw (Zbigniew Nowak), zagrożenia rynku pracy w Wielkopolsce po wejściu do Unii (Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz), niewiele pomogą szkolenia wobec zagrożeń przetwórstwa rolno-spożywczego i nadmiaru importu, braku kontroli wydatków na zwalczanie bezrobocia (Tadeusz Dębicki). Więcej współpracy z samorządami apelował Zbigniew Ajchler. Samorządom wojewódzkim brakuje kompetencji ustawowych kompetencji ustawowych w zwalczaniu bezrobocia (Józef Lewandowski), ale w tym na co mają wpływ są skutki pozytywne n.p. przewozy regionalne, kształcenie w środowiskach wiejskich, szkolnictwo ponad gimnazjalne, oddzielenie centrów kształcenia praktycznego od szkół... W dyskusję radnych dość rady-

kalnie włączała się publiczność, ale świadczy to tylko o wadze problemu i towarzyszących mu emocjach.

Informacja w sprawie sytuacji gospodarczej obszarów wiejskich w Wielkopolsce za rok 2002 była pretekstem do dyskusji o aktualnych problemach.

W ocenie radnych rolnictwo jest nad przepaścią (Zbigniew Ajchler), UE nas nie zbawi. Nie mówmy o dopłatach rolniczych tylko wyrównywaniu kosztów produkcji. Susza to nie nowość, brak trwałych systemów zaradczych (Tadeusz Dębicki). Uchwalenie przez radnych stanowiska w sprawie suszy w rolnictwie przyspieszyło stosowne działania administracji państwowej. Województwo wielkopolskie jako jedno z pierwszych w kraju przystąpiło do szacowania szkód, a przyjęte po analizie prac komisji gminnych formy pomocy rolnikom odpowiadały postulatom radnych Sejmiku.

Radni przyjęli informację w sprawie działalności Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich za lata 1999-2002 i zamierzeniach na lata 2002-2006. Zatwierdzili Wojewódzki Plan Zdrowotny na rok 2004 przedstawiony przez członka Zarządu Zbigniewa Winczewskiego, przyjęli informację o realizacji staży podyplomowych lekarzy, pielęgniarek i położnych oraz informację dotyczącą kształcenia średniego personelu medycznego w Wielkopolsce. Będziemy mieli lepiej wykształcone pielęgniarki, ale czy będą miały szansę spożytkować te kwalifikacje, jakie mają szansę na dobrze płatną pracę (Hubert Książkiewicz).

Podjęto uchwałę w sprawie przyznania gminie Borek Wielkopolski dodatkowo kwoty na „Wprowadzenie modelowej sieci zadrzewień i zalesień śródpolnych przeciwdziałających erozji” oraz gminie Kiszkowo na budowę drogi dojazdowej do pól we wsi Imiołki z uwzględnieniem zasad dofinansowania prac związanych z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych obowiązujących przy ustalaniu planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Przyjęto pakiet uchwał budżetowych dotyczących zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa za 1 półrocze lat 2003, 2004,

2005 i 2006 oraz trybu prac nad projektami uchwały budżetowej na lata 2004, 2005, 2006; dokonano zmiany uchwały Nr II/18/2002 w sprawie budżetu województwa wielkopolskiego na rok 2003; wyrażono zgodę na przyjęcie pomocy finansowej z budżetu miasta Piła dotyczącej zadań realizowanych przez Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną i Muzeum Okręgowe w Pile.

Radni podjęli uchwałę umożliwiającą utworzenie Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych we Wrześni.

W punkcie wolne głosy radny Przemysław Piasta zgłosił projekt stanowiska w sprawie samorozwiązania się sejmiku RP, które zostało poddane pod głosowanie i ku zdumieniu oponentów przegłosowane głosami 15 „za”, 14 „przeciw” przy 3 „wstrzymujących się”. Zacięka dyskusja odbyła się „po fakcie”.

Rolnictwo, ekologia, finanse, rozwój...

Podczas XI Sesji Sejmiku (14 lipca) wiele uwagi poświęcono sprawom rolnictwa. Informacja Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin wywołała dyskusję na temat eksportu oraz importu materiału roślinnego w Wielkopolsce. Wzmoczone kontrole Inspekcji, rejestry eksporterów, certyfikacje, to działania służące bezpieczeństwu fitosanitarnemu, wspomagające jakość, a przez to konkurencyjność wielkopolskich eksporterów. Zdaniem radnych (Elżbieta Barys, Rafał Skoczylas) czujność powinna być nakierowana w obydwu kierunkach. Uważają, że zbyt słabo chroni się nasz rynek przed importem kiepskich, już wycofywanych za Zachodzie odmian. Najwięcej zastrzeżeń dotyczy sprowadzanych i upowszechnianych odmian buraka cukrowego. Zbyt słabą ochronę rynku polskiego w tym zakresie można utożsamić z brakiem troski o interesy i dochody naszych rolników. Monopolizacja rynku środków ochrony roślin wobec braku kontroli, ułatwia oszukiwanie rolnika (Tomasz Budner). Dyrektor Adam Błochowiak wyjaśnił, że o rejestracji odmian decyduje Ministerstwo Rolnictwa, Inspekcja zajmuje się kontrolą obrotu.

Przyjęto uchwałę w sprawie zasad dofinansowania prac związanych z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych obowiązujących przy ustalaniu planu finansowego Funduszu Ocho-



ny Gruntów Rolnych w roku 2004. Priorytety to: budowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych, budowa i renowacja zbiorników wodnych służących małej retencji, zadrzewianie i zalesianie zapobiegające erozji i stepowieniu gleb, rekultywacja pogómicze. Zbiorniki małej retencji mogą być dofinansowane w wysokości do 15000 zł na hektar, a na terenach powiatów kopalnianych do 17000 zł. Na zalesianie i zadrzewianie gruntów rolnych w celu przeciwdziałania erozji można uzyskać do 4000 zł na hektar.

Ponowne ożywienie dyskusji wywołał „Program rozwoju bazy sportowej w województwie wielkopolskim na lata 2004-2006” dofinansowywanego z dopłat do stawek w grach liczbowych. Program ustala priorytety i kryteria rozdziału środków, wskazuje zadania i wielkość dotacji. Na podstawie rankingu ustalono listę oczekujących na ewentualne zwiększenie środków. Radni nie zaakceptowali w całości proponowanego podziału środków. Do ponownego rozpatrzenia została skierowana sprawa dotacji do sztucznego lodowiska w Poznaniu. Apelowano o taki rozdział środków, aby umożliwić rychłe zakończenie zadań rozpoczętych i uwzględnienie potrzeb ubogich gmin (Zenon Kułaga).

Przyjęto projekty zmian uchwały budżetowej na rok 2003 m. ln. w związku z potrzebą sfinansowania funduszu świadczeń socjalnych dla nauczycieli emerytów i rencistów, opracowania Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, zadań służących upowszechnianiu turystyki, na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego.

Sejmik przyjął uchwałę w sprawie pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego oraz zawarcia stosownych porozumień z Kościanem (remont hali) i Gostyniem (Złot Drużyn Harcerskich). Określono zadania samorządu województwa wielkopolskiego finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2003 r: na pomoc zakładom pracy chronionej – 800 tysięcy zł; dofinansowanie budowy i rozbudowy obiektów służących rehabilitacji – 2745,7 tysięcy zł; dofinansowanie kosztów tworzenia i działalności zakładów aktywności zawodowej – 1772 tysięcy zł.

Radni przyjęli stanowisko w sprawie doprowadzenia do nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt w części zakazującej tuczu kaczek i gęsi na stłuszczone wątro-

by. Zaniechaliśmy dochodowej produkcji z powodów nie do końca oczywistych. Korzystają na tym rolnicy innych krajów. Dochody straciły tysiące gospodarstw, tracą producenci pasz, przetwórcy, mieszkańcy wsi. Czy nas na to stać – pytali radni.

Uchwalono projekt nowej wersji Statutu Województwa Wielkopolskiego. We wstępie do uchwały czytamy: My, radni województwa wielkopolskiego, korzystając z odzyskanego w 1989 r. prawa do suwerennego i demokratycznego stanowienia o losie Ojczyzny, pomni wysiłku i ofiar wielu pokoleń Wielkopolan, które otworzyły drogę do niepodległości Polski, wzywając pamięć Mieszka I i Bolesława Chrobrego, którzy z ziemi Polan uczynili kolebkę naszego Państwa, nawiązując do wielkopolskich ideałów pracy organicznej i obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego, pragniemy dać mieszkańcom Wielkopolski Statut Województwa Wielkopolskiego, który traktujemy jako konstytucję naszego regionu, pragnąc działać dla dobra wspólnego w zgodzie z zasadą całości i niepodległości Państwa Polskiego oraz wiarą, tradycją i kulturą Naszych Ojców, zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Naszego Narodu.

Radni zaaprobowali składy rad społecznych działających przy samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej. Przyjęli też stanowisko w sprawie przygotowań samorządów i podmiotów gospodarczych z terenu Wielkopolski do absorpcji funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. W przyjętym dokumencie czytamy m. in.: *Realizując zasady wyrównywania szans rozwojowych podregionów województwa, Sejmik Województwa Wielkopolskiego zaleca Zarządowi Województwa opracowanie dodatkowych kryteriów przy wyborze projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Kryteria te winny preferować te gminy i powiaty województwa, gdzie sytuacja społeczno – gospodarcza jest najtrudniejsza. Przy opracowaniu projektu kryteriów Zarząd Województwa Wielkopolskiego winien uwzględnić także wnioski z konsultacji ze środowiskami samorządowymi i gospodarczymi.(..)*

(R)

Rolnictwo, komunikacja, turystyka, kultura

Sprawy dotyczące stabilizacji rynków rolnych zdominowały posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które odbyło się 9 czerwca. Wystuchano informacji Agencji Rynku Rolnego związanej z kontrolami w elewatorach i chłodniach oraz o planach skupu zbóż z tegorocznych zbiorów. Limit Agencji na ten rok wynosi 550 ton i jest o ok. 80 tys. ton niższy od ubiegłorocznego. Omówiono kwestie finansowania zakupu zbóż i regulacje rynku trzody chlewniej. Radni (Tadeusz Dębicki i Elżbieta Barys), krytycznie odnieśli się do skuteczności kontroli w magazynach zbóż oraz interesowali się podjętymi krokami w celu przeciwdziałania przypadkom zagamięcia zboża. Wyrażali zaniepokojenie powtarzającymi się co roku problemami w organizacji skupu. Sygnalizowali (Zbigniew Nowak) ewentualne negatywne dla producentów zbóż skutki suszy i sugerowali obniżenie wymagań skupowych.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych przedstawiony przez Departament Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego oraz wnioski z opracowania „Sytuacja społeczno-gospodarcza w rolnictwie i na obszarach wiejskich w województwie wielkopolskim” na rok 2002. Wystuchano opinii kółek rolniczych dotyczących magazynowania zbóż, polityki KRUS i kredytów dla rolnictwa. W dyskusji radni wskazywali na czynniki pogarszające rentowność produkcji rolnej i poszerzające obszary biedy na wsi. Mówili o niskiej kondycji polskiego przetwórstwa na skutek błędów prywatyzacyjnych, jako przykład podając m. in. Hortex. Wyrazili zaniepokojenie problemami programu IACS. Zapoznali się z analizami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej dotyczącymi splotu niekorzystnych dla rolnictwa warunków pogodowych w Wielkopolsce. Wnioskowano o wystąpienie do Wojewody w sprawie ogłoszenia stanu klęski suszy i przygotowanie stanowiska w tej sprawie na najbliższą sesję Sejmiku.

Nadzwyczajna sytuacja w Wielkopolskim rolnictwie i zakres zagadnień wymagających uchwał Sejmiku spowodował, że w lipcu Komisja zbierała się trzykrotnie. 3 lipca zapoznano się z sytuacją ekologiczną w dolinie Noteci, wnioskując o likwidację szkód w drzewostanie i budo-



Z prac komisji Sejmiku

włach przeciwpowodziowych spowodowanych przez bobry. Dyskutowano o problemach nasiennictwa wnosząc o zaostrenie kryteriów w przyjmowaniu odmian pochodzenia zagranicznego do polskiego Rejestru Odmian oraz odejście od praktyki rejestracji odmian schodzących. Przyjęto informację dotyczącą projektu uchwały w sprawie zasad dofinansowania prac związanych z rekultywacją, ochroną i poprawą jakości gruntów rolnych, obowiązujących przy opracowaniu szczegółowych wydatków rocznego planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na terenie województwa wielkopolskiego. Mówiono o potrzebie wspierania budowy małych zbiorników wodnych i hodowli ryb, zaznaczając, że przyjęte parametry zbiorników, które mogą uzyskać dofinansowanie są za małe. W dyskusji zwrócono uwagę na problemy mleczarstwa w Wielkopolsce, wnosząc o podjęcie działań zmierzających do wypłacenia stosownych rekompensat producentom, którzy złożyli wnioski o okres przejściowy, a produkują mleko w klasie „ekstra”. **14 lipca** omówiono i przyjęto projekt stanowiska w sprawie doprowadzenia do nowelizacji ustawy O ochronie zwierząt w kwestii dotyczącej zakazu tuczu kaczek i gęsi na stłuszczone wątroby. Wskazano w nim, że prawo Unii Europejskiej nie zakazuje takiego tuczu, że w Polsce do niedawna był to jeden z najbardziej dochodowych kierunków produkcji oraz podkreślono pozytywne skutki społeczne i ekonomiczne. Przyjęto projekt uchwały w sprawie zwiększenia środków finansowych na działalność merytoryczną Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu. Zaakceptowano treść projektu uchwały w sprawie dodatkowego podziału środków na budowę dróg dojazdowych do pól przy autostradzie

Wykonanie zadań inwestycyjnych na drogach wojewódzkich w latach 1999-2002 oraz plany w tym zakresie na najbliższe lata omówiła **13 czerwca Komisja Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej**. W latach 2004-2006

z subwencji Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich wyda na inwestycje 60 mln zł, przewiduje się też środki z Banku Światowego w wysokości 3,2 mln zł, głównie na poprawę bezpieczeństwa pieszych, będącymi na poręczu sprzężyste poprawiające bezpieczeństwo jazdy. W ramach PHARE na obwodnicę Nowego Tomysła przeznaczonych zostanie 17,8 mln złotych (wkład własny 6,5 mln). Ze środków regionalnych 56 mln euro rozpisuje się tak, że wkład własny wyniesie 18 mln. Przedstawiciel WZDW odpowiadał na pytania radnych związane z problemami przygotowania inwestycji drogowych. Mówiono o braku ułatwień w wykupie ziemi, potrzebie tworzenia planów perspektywicznych i preferencyjnych (radny Jerzy Mikołajczak) w powiatach. Wskazywano na związek tych działań z możliwościami pozyskania funduszy europejskich. Komisja przeanalizowała problemy związane z zagospodarowaniem doliny Noteci. Omawiano atrakcyjność kulturową i turystyczną tego obszaru, potencjał gospodarczy, walory i stan środowiska przyrodniczego, sprawy gospodarki wodnej, ochrony wód i żeglugi. Następnie radni udali się szynobusem do Bolechowa, gdzie w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego obejrzeli linię produkcyjną tych pojazdów. W Czerwonaku wzywali modernizowany odcinek drogi 196.

Na posiedzeniu **8 lipca** członkowie komisji zapoznali się z projektem obszarów rozwoju i węzłów dynamizujących na terenie Wielkopolski opracowaną przez zespół Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w ramach koncepcji „Wielkopolska zrównoważonego rozwoju”. Projekt wyodrębnia strefy: aktywną, neutralną i pasywną uwzględniając takie czynniki jak demografia, osadnictwo, warunki komunikacyjne, finanse i reklamę, infrastrukturę techniczną, przygotowanie terenów pod działalność gospodarczą. Wskazano strefy wymagające szczególnej stymulacji i jej sposoby. Omówiono modele zagospodarowania poszczególnych obszarów. Opracowanie uzyskało wysoką ocenę radnych, a przewodniczący Jarosław Grobelny podkreślił ewentualną

przydatność koncepcji w ustalaniu kryteriów rozpatrywania projektów zgłaszanych do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Omawiając szanse rozwojowe Wielkopolski związane z aktywnością gospodarczą poddano analizie dostępne źródła finansowania zewnętrznego małych i średnich przedsiębiorstw oraz stan prac związanych z powołaniem Wielkopolskiego Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości. Wysłuchano sprawozdań Departamentu Rozwoju Regionalnego dotyczących działalności Wielkopolskiego Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej oraz z realizacji Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego w zakresie wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Wysłuchano informacji na temat działalności pozarolniczej na terenach wiejskich. Radni wskazywali w dyskusji na liczne ograniczenia takiej działalności, m. in. negatywne skutki ekspansji hipermarketów i sieci handlowych dla producentów i przetwórców żywności oraz handlu detalicznego.

Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zapoznana się **26 czerwca** z projektem Planu Gospodarki Odpadami dla województwa wielkopolskiego. Plan powstaje jako realizacja ustawy o odpadach z dnia 27.04.2001r., która wprowadza obowiązek opracowywania planów na szczeblu krajowym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Dla województwa wielkopolskiego projekt opracowała firma Arcadis. Obszerne fragmenty projektu przedstawił radnym przedstawiciel firmy, Paweł Szyszkowski.

W województwie dominują odpady charakterystyczne dla przemysłu rolnospożywczego, odpady nieorganiczne z procesów termicznych, oraz odpady z urzędów do likwidacji i neutralizacji odpadów oraz oczyszczania ścieków i gospodarki wodnej.

W roku 2001 odpady te stanowiły łącznie 89,07% powstających odpadów (wraz z odpadami komunalnymi). Do największych wytwórców odpadów w Wielkopolsce należą elektrownie i cukrownie.

Ochrona środowiska przed odpadami powinna być traktowana jako priorytetowe zadanie, ponieważ odpady stanowią źródło zanieczyszczeń wszystkich elementów środowiska. Cel ekologiczny do 2014 roku jest zgodny z celem nadrzędnym polityki ekologicznej państwa w od-



niesieniu do gospodarki odpadami (zapobieganie powstawaniu odpadów, odzysk surowców i ponowne wykorzystanie odpadów, bezpieczne dla środowiska końcowe unieszkodliwianie odpadów niewykorzystanych). Cel ogólny długookresowy do roku 2014 to: zminimalizowanie ilości wytwarzanych odpadów w sektorze komunalnym oraz wdrożenie nowoczesnego systemu ich odzysku i unieszkodliwiania. Dla osiągnięcia celu, wytyczono szczegółowe kierunki działań w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi na obszarze woj. Wielkopolskiego. Cele na lata 2003-2014 dla sektora gospodarczego to:

- Zwiększenie stopnia wykorzystania odpadów.
- Ograniczenie negatywnego wpływu składowisk odpadów przemysłowych na środowisko.
- Bezpieczne dla środowiska unieszkodliwienie odpadów azbestowych oraz odpadów i urządzeń zawierających PCB.
- Eliminacja zagrożenia ze strony odpadów pochodzenia zwierzęcego.

Komisja Strategii, Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej wysłuchała 26 czerwca informacji „Międzynarodowe Targi Poznańskie jako czynnik rozwoju regionalnego Wielkopolski” przedstawionej przez prezesa MTP Bogusława Zalewskiego. Radni zgodzili się z tezą, że MTP są istotnym czynnikiem rozwoju regionu oddziałującym na otoczenie biznesowe, rozwój usług, wzrost zatrudnienia i dochodów, rozwój turystyki, wspomagającym inicjatywy kulturalne i naukowe, kształtującym wizerunek i prestiż regionu. Mówiąc o zagrożeniach dla rozwoju targów wskazywano na szarą strefę, konkurencję państwa z biznesem, złą infrastrukturę usług, warunki komunikacyjne, rozwój ośrodków konkurencyjnych. Komisja zapoznała się z informacją o stanie przygotowań do absorpcji funduszy europejskich w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Po wysłuchaniu informacji Departamentu Rozwoju Regionalnego UM, radni zwrócili uwagę na potrzebę kontynuowania i wzmacniania działań informacyjnych. Mówiono o szansach Wielkopolski, a także o zagrożeniach wynikających z nierówności gospodarczych pomiędzy poszczególnymi subregionami i powiatami. Rejon by biedniejszy,

gorzej przygotowane będą miały ograniczoną zdolność wykorzystania środków unijnych. Powinny to uwzględnić przygotowywane kryteria w ramach komponentu regionalnego.

1 lipca Komisja zatwierdziła projekt stanowiska Sejmiku (uchwalony 14 lipca) w sprawie przygotowań samorządów i podmiotów gospodarczych Wielkopolski do absorpcji funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, w którym czytamy: Akcja informacyjna i wyjaśniająca dotycząca funduszy pomocowych prowadzona przez administrację rządową i jednostki samorządu terytorialnego z dużym zaangażowaniem na terenie Województwa Wielkopolskiego jest nadal niewystarczająca(...). Działalnością tą należy objąć nie tylko gminy i powiaty województwa, ale również podmioty gospodarcze, organizacje skupiające przedsiębiorców oraz organizacje pozarządowe. Koniecznym staje się więc opracowanie szczegółowego programu działań, dotyczącego problematyki funduszy akcesyjnych(...) Ponadto radni dokonali oceny działalności Wielkopolskiego Centrum Międzynarodowej Współpracy Regionalnej. Wysłuchali informacji o realizacji programów sektorowych i Kontraktu Wojewódzkiego (rozbudowa Portu Ławica) i zapoznali się z wynikami ankiety na temat współpracy zagranicznej i realizacji programów UE przez powiaty i gminy Wielkopolski.

Czerwcowe posiedzenie **Komisji Kultury** Sejmiku Województwa Wielkopolskiego odbyło się w Kaliszu, gdzie radni zapoznali się z sytuacją personalną w Teatrze im. W. Bogusławskiego oraz z realizacją zadań merytorycznych w tej instytucji, w Centrum Kultury i Sztuki oraz w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej.

Dyskusja dotycząca konfliktu personalnego była długa i burzliwa, pełna emocji, sprzecznych racji, podobnie zresztą jak informacje, na podstawie których radni próbują wypracować swoje stanowisko. Radny Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz zauważył, że problem w Teatrze powinien być skutecznie rozwiązany dla dobra tej instytucji i środowiska przez Marszałka, któremu Teatr podlega oraz Departament Kultury i Sztuki. Z problemami Teatru radni zetknęli się raz jeszcze – podczas spotkania z dyrektorem Robertem Czechowskim, który poinformował gości również m.in. o repertuarze.

Wicedyrektor Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Barbar Fibinger scharakteryzowała pracę Centrum, przedstawiła jego historię. Mówiła m.in. o tak ciekawych przedsięwzięciach jak Festiwal Artystycznych Działań Ulicznych „La Strada”, Międzynarodowe Prezentacje Współczesnych Form Tanecznych, realizowane przez Dom Pracy Twórczej w Pałacu Myśliwskim w Antoninie międzynarodowych festiwalach: Chopinowskim oraz Pianistów Jazzowych. Kreowanie przez Centrum wydarzeń artystycznych, promowanie amatorskiego ruchu artystycznego, prowadzona edukacja kulturalna spotkała się z dużą życzliwością radnych. Radni zwiedzili Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, oprowadzeni przez dyrektora Jerzego Splitta.

Omówiono budżet dla kultury. Wiceprzewodniczący Zbigniew Winczewski wyraził zaniepokojenie propozycją przekazania wysokich kwot dotacji dla Muzeum w Dobrzycy i Pałacu w Antoninie, co – jego zdaniem – miałyby świadczyć o źle zaplanowanym budżecie dla działu kultury na bieżący rok. Dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki Stanisław Kamiński, zapewnił, że te placówki, którym umniejszono środki finansowe w związku z przekazaniem ich na potrzeby Dobrzycy i Antonina, będą miały wyrównany budżet.

3 lipca radni Komisji Kultury odwiedzili Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Gospodarzem był dyrektor Muzeum Andrzej Kaszubkiewicz. Radni odbyli „wyieczkę” w daleką przeszłość (gród Mieszka I i Bolesława Chrobrego na Ostrowie Lednickim – tu znajdują się relikty budowli, zaliczane do najcenniejszych zabytków polskich) i nieco bliższą w Wielkopolskim Parku Etnograficznym, w którym najstarszy budynek pochodzi z XVII wieku, najmłodszy został wybudowany w 1935 roku, wszystkie pochodzą z różnych stron Wielkopolski. W folwarku w Dziekanowicach radni obejrzeli otwartą kilka dni wcześniej wystawę stałą „Ostrów Lednicki – powrót do przeszłości”. Radni zapoznali się z innymi elementami pracy Muzeum, które w przyszłym roku obchodzić będzie 35-lecie funkcjonowania.

(MAJ, EKA, R)



Między dawnymi a nowymi czasy...

Szacowne romańskie i gotyckie mury świątyń, wieżyczki kryte „rybią łuską”, drewniany kościółek św. Izaaka na cmentarnym wzgórku i erem Kamedułów ukryty wśród lasów i jezior – to charakterystyczne i miłe oczom obrazy Kazimierza Biskupiego. Przy wjeździe tablica z herbem. Na nim wizerunek pięciu zakonników. To pierwsi polscy święci, patroni Kazimierza.



Wójt gminy, Janusz Puszkarek jednego dnia odbiera dyplomy w Warszawie dokumentujące przynależność gminy do elitarnego grona najlepiej inwestujących samorządów – solidnych i perspektywicznych, drugiego uczestniczy w posiedzeniu Komitetu Obchodów 1000-lecia śmierci Pięciu Braci, rozmawia o odbudowie kazimierskich pamiątek. Tak w życiu gminy historia spleta się z teraźniejszością, wzbogaca ją i żyje.

Misjonarze Świętej Rodziny, gospodarze pobemardyńskiego klasztoru zorganizowali pół wieku temu sesję naukową, jej uczestnikiem był ks. infułat Antoni Łassa, dzisiaj przewodniczący komitetu milenijnego. Przypomnieli tradycje i dzieje kultu. To ocaliło część Kazimierza przed ekspansją kopalni węgla brunatnego. Historię i jej pomniki oceniono ponad miliony ton węgla zalegającego pod miejscowością. Dzięki kopalni Kazimierz rozwinął się, dzięki tradycji trwa.

– Jubileusz 1000-lecia, to nie tylko przypomnienie ważnej daty historycznej, to świadectwo zbiorowej pamięci transmitowanej przez dziesiątki pokoleń miesz-

kańców tej miejscowości – uważa ks. inf. Antoni Łassa. Każda społeczność wtedy jest mocna, wtedy ma swoją godność, gdy ma silne spoiwo. Społeczność kazimierska ma kult Pięciu Braci. Są wzmianki, że jeszcze przed Długoszem Kazimierz stanowił miasto sanktuarium z kaplicami i kościołami. To były świątynie drewniane, których żywot trwał 150-200 lat, a więc były wielokrotnie odbudowywane w tym samym miejscu.

Dorobek kilku lat przygotowań do doniosłej rocznicy jest imponujący. Odnowione zabytki, wydawnictwa książkowe, sesje naukowe, wystawy, wiele imprez kulturalnych, popularyzatorskich...

– Samorząd nie jest organizatorem ani autorem wszystkich przedsięwzięć – dodaje skromnie wójt Puszkarek. – swoimi wsparciem jednak, czy to finansowym, czy organizacyjnym motywuje do realizacji dobrych pomysłów i premiuje niekiedy bezinteresowny, ale służący nam wszystkim wysiłek organizacji społecznych, grup środowiskowych, szkół, inicjatywy indywidualne. Młodzież uczestnicząca w plenerach plastycznych, zajęciach terenowych z historii sztuki, krajoznawstwa odnajduje w tutejszej przestrzeni wiele wiadomości i obrazów przydatnych w pogłębianiu wiedzy o regionie, a także o historii kraju i Europy. Obchodom podporządkowany jest niemal cały roczny kalendarz Gminnego Ośrodka Kultury oraz wiele imprez środowiskowych. Nasze działania adresujemy zarówno do mieszkańców gminy jak i turystów oraz pielgrzymów.

Te przygotowania są niejako przedłużeniem świętowanego kilka lat temu jubileuszu 700-lecia nadania praw miejskich (1287 –1864) Kazimierzowi Biskupiemu. Wyłoniła się bardzo aktywna grupa osób inicjujących interesujące i ważne dla całej gminy poczynania społeczne. Zainspirowane zostały dogłębniej badania

FOT. RYSZARD JAŁOZYŃSKI



Klasztor pobemardyński

nad przeszłością Kazimierza i dziejami kultu Pięciu Braci. Wykazano, że sięga on tutaj XII w., a niepowtarzalne założenie przestrzenno-architektoniczne miejscowości to dzieło biskupów lubuskich, właścicieli Kazimierza od XII do XVI stulecia. Ukazał się wówczas pierwszy tom Dziejów Kazimierza Biskupiego, teraz wydano tom drugi. Reaktywowano zatwierdzone w 1724 roku Bractwo Świętych Pięciu Męczenników, propagujące sprawy wiary, dbałe o historię i kulturę, które organizuje pielgrzymki do spokrewnionych z Kazimierzem miejsc kultu Pięciu Braci w Europie. W Ołomuńcu, gdzie spoczywa święty Krystyn, ze zdumieniem słuchano opowieści członków Bractwa, że to nasz święty i że kiedyś były w Wielkopolsce obok siebie dwa miasteczka – Kazimierz i Krystynowo. Imieniem Pięciu Braci nazwano w Kazimierzu nawet klub motocyklowy (Cinqve Fratrum), który w przeddzień wielkiego jubileuszowego odpustu organizuje ogólnopolski zlot, aby promować swoją miejscowość.

RYSZARD JAŁOZYŃSKI

Według tradycji, w 1001 lub na początku 1002 roku przybyli z Włoch (Pereum) na ziemię polskie Benedykt i Jan – benedyktyni. Spełniając prośbę Ottona III wystali ich na ziemię polskie św. Romuald z misją założenia eremu w państwie Bolesława Chrobrego. W pustelni zamieszkał z nimi trzech nowicjusze z Polski – Bamaba, Izaak, Mateusz i Krystyn, chłopiec do postug klasztornych.. Od Bolesława otrzymali znaczną ilość srebra na potrzeby eremu. W nocy z 10 na 11 listopada 1003 roku pustelnię najechali rabusie i zamordowali zakonników.. Ocalał tylko Bamaba, którego nie było w pustelni. Nie wiedzieli, że bracia zwrócili srebro władcy. Wieść o zbrodni dotarła do Rzymu, zakonnicy zostali uznani za świętych. Relikwie Pięciu Braci trafiły najpierw do Włoch (Ascola) i do Gniezna. Z Gniezna zrabował je w 1038 roku książę Brzetysław, wywoząc do Czech (Praga, Ołomuniec, Sazawa, Stara Bolesław). W 1520 roku sprowadził je do Polski biskup poznański Jan Lubrański (Poznań, Kazimierz Biskupi).



Kościół romański p.w. św. Marcina

FOT. RYSZARD JAŁOZYŃSKI



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Sejmik działaczy polonijnych PKOl



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Inauguracja Światowych Igrzysk Polonijnych

Podbiliście nasze serca

To wydarzenie, któremu pragniemy nadać odpowiedni blask i splendor – powiedział marszałek województwa wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, otwierając XVII Światowy Sejmik Działaczy Polonijnych PKOl. W tym roku Polonusi – olimpijczycy spotkali się 21 lipca w Poznaniu, by podyskutować o kierunkach działań polonijnego ruchu olimpijskiego w przededniu Igrzysk w Atenach. Tematem dodatkowym i równie ważnym była Wielkopolska i jej tradycje sportowe. Jak się okazało, mamy się tu czym pochwalić...

Dyskusje – i współpraca

Podczas pięciu sejmikowych dni Polacy zza granicy poznawali się wzajemnie, dyskutowali o sporcie i możliwościach wspierania polskich działaczy olimpijskich i sportowców podczas pobytu w ich krajach. Możliwości współpracy są – jak się okazało – bardzo szerokie. Marszałek Mikołajczak, witając gości, przypomniał o sukcesach Stanisławy Walasiewiczówny, która mimo że na stałe zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, zdobywała medale olimpijskie dla Polski. Jednak są i bardziej aktualne dowody współpracy między polskimi kibicami sportowymi a ich polonijnymi odpowiednikami.

Podczas sejmiku w Poznaniu spotkałem się z Jerzym Maciejakiem i Maciejem Swaczyńskim z Australii – wspomina Wojciech Ziemiak, radny sejmiku województwa wielkopolskiego oraz przewodniczący komisji sportu i turystyki. – Oni bardzo pomogli mi przy organizacji pobytu polskiej ekipy i kibiców podczas Olimpiady w Sydney. Byłem tam z moim Klubem Olimpijczyka działającym w Racocie. Przyjechała też pani Alina Olkiewicz z Berlina – jej z kolei zawdzięczamy wspaniały pobyt w stolicy Niemiec podczas Mistrzostw Świata w Łyżwiarstwie Szybkim. Mogę już się pochwalić, że ateńska Polonia obiecała nam pomoc przy organizacji pobytu młodzieży z Klubu Olimpijczyka podczas Igrzysk w Atenach...

Łączy ich Wielkopolska

Co mają ze sobą wspólnego córka Mieszka I Świętosława-Sygyrdą oraz zdolna kolekcjonerka i muzealniczka Izabela z Czartoryskich Działyńska i prof. Aldona Kamela-Sowińska – polityk? A patriotka Emilia Szczaniecka i producent Hipolit Cegielski, albo Jan Kulczyk i rozstawiający kraj... na słodko cukiernik Wojciech Kandulski? A gdyby do tej listy jeszcze dopisać i próbować znaleźć wspólny mianownik dla Romualda Pierunka – prezesa Elektromontażu Poznań S.A., abp. Jerzego Stroby, ks. Eugeniusza Makulskiego, braci Edwarda i Rogera Raczynskich, byłego prezydenta Poznania Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka, generała Stanisława Taczaka oraz podróżnika i odkrywcy Pawła Edmunda Strzeleckiego?

Wydaje się, że nijak nie można tych osób z sobą porównać. No, bo popatrzmy: różne epoki od głębokiego średniowiecza do współczesności, rozmaite płaszczyzny funkcjonowania, bo i wielki prywatny biznes, i działania na rzecz Kościoła, i badanie Australii... Niektórych

znają tylko historycy, poczynania innych możemy śledzić niemal z dnia na dzień.

A jednak... Wszyscy wymienieni to wielkie i znaczne postaci z historii (dawniej i toczącej się na naszych oczach) Wielkopolski. Wszyscy w sposób szczególny zasłużyli się dla umacniania gospodarczego czy politycznego naszego regionu, rozstawiania go poza granicami Polski, a niekiedy i Europy. Hipolit Cegielski dał w XIX wieku podwaliny pod nowoczesny przemysł, ks. Euge-

nusz Makulski zbudował potężny Licherń. Paweł Edmund Strzelecki, wzbogacił mapę Australii o 15 nieznanych wcześniej miejsc. Z kolei Wojciech Kandulski rozstawia Wielkopolskę swoją sztuką cukierniczą, kształcąc równocześnie kolejne pokolenie cukierników, którzy na Mistrzostwach Świata w Lizbonie zdobyli i miejsce i złoty medal...

Jeśli Wielkopolska ma być silnym regionem to tylko dzięki sile mieszkających tu ludzi, ich pracy. I właśnie te elementy są wspólnym mianow-



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Gratulacje dla laureata od Witolda Bońkowskiego



FOT. ZDZISŁAW NOWICKI

Marszałek Stefan Mikołajczak i redaktor Ludwik Ratajczak



Jesteśmy tu jak w domu...

Poza gorącymi sportowymi dyskusjami Polonusi mieli jeszcze czas na zwiedzanie Wielkopolski – i wszyscy byli zachwyceni gościnnością, a także pięknem naszego regionu. Podczas 5 – dniowego pobytu udało im się między innymi wybrać do Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno – Spożywczego w Szreniawie, odwiedzić Kórnik i Rogalin, a także przewędrować Szlak Piastowski. Najbardziej gościom podobało się Muzeum na Lednicy, ich oczekiwaniom sprostała także stolica regionu Poznań. – Nie udało nam się zobaczyć wszystkiego, ale to, co zobaczyliśmy, podbiło nasze serca – deklarowali wzruszeni Polonusi. – Czujemy się tu naprawdę jak w domu...

Ukoronowaniem dyskusji i spotkań były oczywiście sportowe igrzyska polonijne – bo jak dyskutować o sporcie bez praktyki? Swoje umiejętności podczas nich mogli sprawdzić między innymi kolarze, tenisści, piłkarze, koszykarze, a nawet...wędkarze. Chodziło przecież przede wszystkim o integrację działaczy polonijnych z całego świata i dobrą zabawę – jedna i druga okazały się nad wyraz udane...

Wojciech Ziemiak, radny sejmiku województwa wielkopolskiego jest zadowolony z nawiązanych kontaktów i wspólnych planów: Polonijni działacze PKOL – u zwrócili się do mnie z prośbą o organizację wspólnego wyjazdu na igrzyska w Atenach, oni tęsknią za atmosferą polskości, naszymi tradycjami, tańcami. Sejmik miał właśnie ułatwić kontakty między nimi i jednocześnie – kontakty z krajem ojczystym i tym wyjątkowym regionem, jakim jest Wielkopolska. Myślę, że te cele udało się osiągnąć, a zaplanowany wyjazd do Aten jest, jak sądzę, tego najlepszym dowodem.

LILIA ŁADA

nikiem dla wszystkich postaci: historycznych i współcześnie działających.

Tych najlepszych Stowarzyszenie Ruch Regionalny Wielkopolan i jego miesięcznik „Nasza Wielkopolska” wyróżnia od lipca 1998 roku tytułem „Wybitny Wielkopolanin”. Jako pierwszy otrzymał go Ignacy Jan Paderewski – postać historyczna i patriotyczna, ale już następny tytuł otrzymała profesor Anna Wolff-Powęska, działająca tu i teraz... W lipcu odbyła się uroczystość wręczenia kolejnego 48. tytułu „Wybitnego Wielkopolanina”. Tym razem dziennikarze „Naszej Wielkopolski” wybrali marszałka naszego województwa Stefana Mikołajczaka. W uzasadnieniu przyznanego tytułu czytamy m.in.: Dziennikarze „Naszej Wielkopolski” docenili przebudowę Teatru Nowego, zaangażowanie w odbudowę Zamku Przemysła II, budowę dróg w Wielkopolsce, a w szczególności rozpoczęcie budowy zbiornika wodnego „Wielowieś Klasztorna”.

Uroczystość uhonorowania marszałka Stefana Mikołajczaka odbyła się w Pałacu Działyńskich. Były kwiaty, wiele dobrych słów, klasyczna muzyka Poznańskiego Triu Stroikowego i toast szampanem.

EWA KLÓDZIŃSKA

Taniec, muzyka i turystyka

Powiat czarnkowsko-trzcianecki gościł 5 lipca br. w Krzyżu Wielkopolskim uczestników kolejnego festynu z cyklu „Dzień Dobry Wielkopolsko”, organizowanego pod patronatem marszałka województwa wielkopolskiego Stefana Mikołajczaka. Prezentacje gmin i występy artystyczne obserwowali także wicewojewoda wielkopolski Waldemar Witkowski, wicemarszałek Józef Lewandowski, członek zarządu województwa wielkopolskiego Zbigniew Winczewski, komendant wojewódzkiej policji Henryk Tusiński oraz starostowie powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego Wiesław Maszewski oraz Bogdan Tomaszewski, burmistrzowie i wójtowie miast i gmin powiatu, a także liczni przedstawiciele rad miejskich i gminnych.

Ideą tej imprezy była prezentacja powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego na arenie województwa wielkopolskiego oraz integracja regionu. Wszystkie gminy powiatu przygotowały swoje stoiska, na których prezentowały atrakcje turystyczne, kulturę oraz wszystko to, co jest najbardziej charakterystyczne i typowe dla każdej z osobna. Każda z gmin przygotowała występy artystyczne. Na estradzie prezentowały się chóry, zespoły taneczne i muzyczne, wokaliści.

Występy rozpoczęła gmina Czarnków, którą reprezentowali uczniowie z Gimnazjum w Kuźnicy Czarnkowskiej. Miasto Czarnków reprezentowały Katarzyna Heppner, Anna i Monika Olendzkie ze „Studia Piosenki” działającego przy Miejskim Centrum Kultury w Czarnkowie. Gmina Drawsko przedstawiła obrzędy ludowe w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum im. Ziemi Nadnoteckiej z Drawska pod kierunkiem Kamili Mumot, Iwony Nowak, Andrzeja Łochunko, Krzysztofa Chalasza. Gmina Lubasz pochwaliła się zespołem śpiewaczym „Lubaszanki” działającym przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lubaszu, natomiast Połajewo uatrakcyjniło program

występem kapeli Dudziarzy oraz chóru „Cecylia”. Część artystyczną Gminy Trzcianka wypełniły zespoły z Młodzieżowego Domu Kultury: „TMC Skład” tańczący break dance oraz grupa taneczna dziewcząt „Crazy Nine”, a Miasto i Gminę Wieleń „Różańscy Biesiadnicy” oraz Orkiestra Dęta, działająca przy Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury w Wieleniu. Kończąc prezentację Miasto i Gminę Krzyż Wlkp. reprezentowały Młodzieżowa Orkiestra Dęta oraz dzieci z krzyskiego przedszkola.

Festyn poprzedziła uroczystość otwarcia Posterunku Policji w Krzyżu Wlkp., z tej okazji zorganizowano pokazy sztuk walki uczniów szkoły policyjnej z Piły oraz prezentację psów policyjnych, która wywołała najwięcej emocji wśród najmłodszych widzów.

Atrakcją imprez był występ zespołu „Skaldowie”, który zgromadził liczną publiczność, a finałem zabawa taneczna przy muzyce w wykonaniu zespołu „Brix” i „Opus”, która trwała do późnych godzin nocnych.

(R)

FOT. EDWARD BALDYS



Zespół BRIX z Trzcianki



Puls Monitora

2 lipca

• W Słupcy odbyło się uroczyste zakończenie budowy drogi wojewódzkiej nr 466 na odcinku Słupca – węzeł Słupca autostrady A2, w którym uczestniczyli marszałek Stefan Mikołajczak i członek zarządu województwa wielkopolskiego Zbigniew Winczewski.

3 lipca

• Z uczestnikami XI Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych Dublin 2003 spotkał się marszałek Stefan Mikołajczak. Brało w nich udział 9 zawodników z Wielkopolski.

• W Krzyżu otwarto komisariat policji.

6 lipca

• W Doruchowie odbyła się Targi Rolne i II Powiatowa Wystawa Koni.
• Uczestnikom Euro Eco Meetingu w Złotowie nagrody wręczał marszałek Stefan Mikołajczak.

9 lipca

• W Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie podsumowano program wzmacniania eksportu produktów regionalnych realizowany pod egidą Wielkopolskiego Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej.

• W Akademii Rolniczej w Poznaniu rozpoczęto czterodniowe sympozjum „Zrównoważony rozwój w wymiarze regionalnym” organizowane przy pomocy Urzędu Marszałkowskiego.

12 lipca

• Odbył się maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz”. Zawody obserwował wicemarszałek Józef Lewandowski.

16 lipca

• Na zaproszenie marszałka Stefana Mikołajczaka w Urzędzie Marszałkowskim spotkały się zarządy Województwa Wielkopolskiego i Miasta Poznania. Mówiono o współpracy w zakresie przewozów regionalnych, koordynacji inwestycji komunikacyjnych, rozwoju „Portu Ławica”, opieki zdrowotnej, wspólnej organizacji imprez kulturalnych.

18 lipca

• Delegację Szelkowskiego Rejonu Moskiewskiego z Władysławem Worobiewem, zastępcą mera rejonu i Aleksandrem Jakowienko, konsulem generalnym Federacji Rosyjskiej przyjął marszałek Stefan Mikołajczak.

21 lipca

• Prof. Robert F. Kennedy Junior wziął udział w konferencji „Ochrona środowiska w aspekcie zagrożeń ze strony przemysłowych ferm trzody chlewnej” organizowanej przez Akademię Rolniczą i spotkał się z samorządem Dopiewa.

22 lipca

• Odbyła się inauguracja XVII Światowego Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOL (relacja w numerze).

• „Wielkopolskie rolnictwo w Unii Europejskiej – szanse i zagrożenia” to temat konferencji zorganizowanej w Krzemieniewie, uczestniczył wicemarszałek Józef Racki.

• W Buku odbyła się uroczystość oddania do użytku obwodnicy miasta, w której uczestniczył marszałek Stefan Mikołajczak.

25 lipca

• Z okazji Święta Policji w auli UAM odbyła się uroczysta akademia z udziałem marszałka Stefana Mikołajczaka.

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



26 lipca.

• Delegacja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych z gościla w Wielkopolsce.

30 lipca

• Marszałek Stefan Mikołajczak przebywał w Wolsztynie. Spotkał się z władzami miasta i powiatu oraz starostą niemieckiego miasta Dahme – Spreewald Martinem Wille. Odwiedził młodzież z Niemiec, Litwy i Polski, uczestników młodzieżowego obozu w Buczu.

• W Odolanowie w Parku Natury uroczystość otwarto bramę 600-lecia. Uczestniczył wicemarszałek Józef Racki.

11 sierpnia

• W Witkowie odbyła się spartakiada półkolonii „Dajmy szansę – lato 2003” Stowarzyszenie Młodych Wielkopolan, Agencja Nieruchomości Rolnych oraz samorządu terytorialne wspólnie zapewniły wypoczynek 5,5 dzieciom ze środowisk byłych PGR.

12 sierpnia

• Wicemarszałek Kazimierz Kościelny spotkał się z ambasadorem Cypru panią Nafsią Chr. Kronsti.

• Członek zarządu województwa Zbigniew Winczewski spotkał się z delegacjami zespołów uczestniczących w Światowym Przeglądzie Folkloru „Integracje” 2003.



MONITOR WIELKOPOLSKI – magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego
Wielkopolski Ośrodek Promocji i Informacji, Stary Rynek 59/60, 61-772 Poznań

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący)
Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Michał Sójka

Redaktor naczelny: p.o. Ryszard Jałoszyński

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań,
tel./fax: (61) 851 03 07, tel. centrali: (61) 855 15 81 w.328, e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl

Nakład: 2000 egz. Projekt graficzny: Tomasz Porzycki
Przygotowanie i druk: ZP "SERIGRAF" SJ ZPChR, 62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 90, tel. 812 56 02

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów przed ich zamieszczeniem.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń



14 sierpnia

• Obyło się uroczyste spotkanie z przedstawicielami wielkopolskich garnizonów z okazji Święta Wojska Polskiego z udziałem wojewody Andrzeja Nowakowskiego i członka zarządu województwa, Zbigniewa Winczewskiego.

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI



• W Dusznikach odbył się festyn z cyklu Wielkopolski Wójt, Burmistrz Roku.

19 sierpnia

• W Rawiczu w obecności wicemarszałka Kazimierza Kościelnego otwarto II Biennale Sztuki Europejskiej.

22 sierpnia

• Wyrzysk i włoskie miasto GreveinChianti podpisały umowę partnerską. W uroczystej sesji Rady Miasta z tej okazji uczestniczył wicemarszałek Józef Lewandowski.

• Członkowie Sekcji Niemieckiej Stowarzyszenia Niemieckich i Polskich Urzędników Parlamentarnych spotkała się z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego zapoznając się z aktualnymi problemami regionu. Goście zwiedzili fabrykę Volkswagena i Kolegium Europejskie w Gnieźnie, gdzie spotkali się z przewodniczącym Sejmiku województwa Wielkopolskiego Pawłem Amtdtem.

23 sierpnia

• Kolejny festyn z cyklu Wielkopolski Wójt, Burmistrz Roku odbył się w Kaźmierzu.

• W Poznaniu odbyła się uroczysta akademie z okazji 80-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, w której uczestniczyli marszałek Stefan Mikołajczak i wicemarszałek Kazimierz Kościelny.

24 sierpnia

• W Dusznikach z udziałem wicemarszałka Józefa Rackiego zainaugurowano XII Wielkopolski Przegląd Zespołów Śpiewaczych Kół Gospodyń Wiejskich.

• IV Ogólnopolski Zjazd Wojowników Słowiańskich odbył się w Grzybowie Koło Wrześni, uczestniczył członek zarządu Zbigniew Winczewski.

• II Międzynarodowy Festiwal Piosenki Włoskiej „La Scarpa Italiana” odbył się w Wyrzysku.

• W Opatówku zorganizowano IV Prezentację Orkiestr Dętych.

• W sesji Rady Miasta w Obornikach poświęconej współdziałaniu samorządów w zakresie rozwijania infrastruktury uczestniczył marszałek Stefan Mikołajczak.

29 sierpnia

• Konwent Powiatów Województwa Wielkopolskiego obradował w Mikorzynie k. Konina.

• Koncert z okazji 70-lecia urodzin Krzysztofa Pendereckiego odbył się w auli UAM w Poznaniu.

Wielkopolska w Szwecji

Od 1- 6 sierpnia br. w ramach trwającego „Roku Szwedzkiego w polskiej polityce zagranicznej” zorganizowano promocję Wielkopolski, podczas wielobranżowych Targów Stora NOLIA, odbywających się w Ume w partnerskim regionie Västerbotten. Z oficjalną wizytą w Västerbotten przebywała delegacja województwa wielkopolskiego której przewodniczył Zbigniewem Winczewski, członek Zarządu województwa.

Odbywające się co roku w Ume Targi Stora Nolia są największą imprezą targową w północnej Szwecji. Odwiedza je ponad 100 tysięcy osób. Są to najpopularniejsze targi wielobranżowe, łączące targi wyposażenia wnętrz, wyrobów konsumpcyjnych, motoryzacji oraz nauki, technologii, przemysłu i turystyki. Na targach prezentują się poszczególne regiony Szwecji, a od kilku lat na tak zwanej „Ulicy Europejskiej” także inne państwa i regiony partnerskie. W tym roku województwo wielkopolskie zaprezentuje swoje walory obok regionów z Włoch, Francji, Rosji, Norwegii i Finlandii. Stoisko promocyjne województwa wielkopolskiego przygotował Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolski Ośrodek Promocji i Informacji, Instytut Włókien Naturalnych i Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej wraz z izbami gospodarczymi i przedsiębiorstwami. Na stoisku naszego regionu zaprezentowane zostały między innymi: materiały promocyjne gmin i powiatów wielkopolskich, oferta turystyczna, kolekcja mody Inianej i produktów z lnu. W ramach prezentacji województwa podczas Targów Stora Nolia, Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej przygotowało misję gospodarczą z udziałem wielkopolskich firm. Odbyło się wiele spotkań branżowych oraz seminarium gospodarcze dla przedsiębiorców nt. możliwości inwestycyjnych oraz prowadzenia działalności w gospodarce w Wielkopolsce.

Podczas pobytu w Szwecji delegacja województwa wielkopolskiego spotykała się z władzami regionów partnerskich Västernorrland i Västerbotten, zwiedziła między innymi ciepłownię „Davamyran” uzyskującą energię poprzez spalanie śmieci, fabrykę papieru Östrand, Przedstawiciele Wielkopolski wzięli także udział w oficjalnym otwarciu polskiego Konsulatu Honorowego w Ume.

Województwo Wielkopolskie z hrabstwami Västernorrland i Västerbotten podpisało w 2002 i 2003 roku porozumienia o współpracy w zakresie opieki medycznej, pomocy społecznej, edukacji i wymiany młodzieży oraz ochrony środowiska.

(R)

**REKLAMY
I OGŁOSZENIA**

do Monitora Wielkopolskiego

można składać również w siedzibie
redakcji, w Poznaniu,
ul. Piekary 17, pokój 1113 (XI piętro).



ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY W GOŁUCHOWIE

FOT. ZDZISŁAW NOWICKI